

Polityka zagraniczna administracji Joe Bidena



FORUM MŁODYCH DYPLOMATÓW

POLITYKA ZAGRANICZNA ADMINISTRACJI JOE BIDENA

Analizy Forum Młodych Dyplomatów
1/2025

WARSZAWA 2025

**Autorzy tekstów:**

Emilia Szostak
Julia Ziółkowska
Mehdi Hornig
Olaf Piasta
Piotr Rembowski
Rafał Smoliński
Tomasz Zduńczyk
Wiktoria Barteczko
Wojciech Walczak
Zofia Szeremet

Redakcja i korekta:

Olaf Piasta
Tomasz Zduńczyk

Projekt okładki:

Jakub Kukulski

Zdjęcia na okładce:

1. US Navy's aircraft carrier USS Dwight D. Eisenhower (CVN 69) (IKE) transits the Strait of Hormuz on November 26, 2023., Fot. Information Technician Second Class Ruskin Naval/U.S. Navy/The Associated Press
2. Przemówienie prezydenta Joego Bidena w Arkadach Kubickiego, 21.02.2023 r., Fot. AP Photo/ Evan Vucci
3. Liderzy Czterostronnego Dialogu Bezpieczeństwa (Quad), od lewej do prawej, premier Australii Anthony Albanese, prezydent USA Joe Biden, premier Japonii Fumio Kishida i premier Indii Narendra Modi, pozują do zdjęcia w holu wejściowym Biura Premiera Japonii w Tokio, 24.05.2022, Fot. Sadayuki Goto/Kyodo News via AP
4. Prezydent Joe Biden przemawia podczas pierwszego dnia Narodowego Kongresu Partii Demokratycznej, Chicago, 19.08.2024 r., fot.: AP Photo/Jacquelyn Martin

Stowarzyszenie Forum Młodych Dyplomatów
ul. Nowy Świat 33, 00-029 Warszawa
diplomacy.pl

SPIS TREŚCI

06	Strategia gospodarcza Stanów Zjednoczonych wobec państw Azji Południowej i Wschodniej za prezydentury Joe Bidena: równoważenie wpływów Chin Julia Ziółkowska
14	Polityka administracji Joe Bidena wobec trójstronnej współpracy Stanów Zjednoczonych, Japonii i Korei Południowej Emilia Szostak
20	Relacje amerykańsko-niemieckie w czasie prezydentury Joe Bidena Wiktoria Barteczko
29	Administracja Joe Bidena wobec Serbii i Kosowa Zofia szeremet
36	Polityka administracji Joe Bidena wobec Federacji Rosyjskiej Tomasz Zduńczyk
46	Relacje między Stanami Zjednoczonymi a Islamską Republiką Iranu podczas kadencji prezydenta Joe Bidena Wojciech Walczak
50	Zmiana polityki Joe Bidena wobec operacji w Rogu Afryki Olaf Piasta
58	Polityka Administracji Joe Bidena wobec państw Ameryki Łacińskiej Mehdi Hornig
62	Wizerunek Joe Bidena w oczach Europy i świata - od początków kariery po kryzys przywództwa Rafał Smoliński
70	USA jako fundament praw LGBTQIA+ na świecie - polityka zagraniczna Joe Bidena względem mniejszości seksualnych w latach 2021-2025 Piotr Rembowski

STRATEGIA GOSPODARCZA STANÓW ZJEDNOCZONYCH WOBEC PAŃSTW AZJI POŁUDNIOWEJ I WSCHODNIEJ ZA PREZYDENTURY JOE BIDENA: RÓWNOWAŻENIE WPLYWÓW CHIN

JULIA ZIÓŁKOWSKA

Zgodnie ze Strategią Bezpieczeństwa Narodowego, White Papers, administracji Joe Bidena i Kamali Harris z 2022 roku, Chińska Republika Ludowa stanowi największe zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych. Chiny przywołane zostały w tekście wielokrotnie, będąc określanymi "jedynym konkurentem, który ma zarówno zamiar przekształcenia porządku międzynarodowego, jak i – w coraz większym stopniu – ekonomiczną, dyplomatyczną, militarną i technologiczną siłę, by to zrobić". Największe zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych Państwo Środka stanowi w sferze gospodarczej, a szczególnie w regionie Indo-Pacyfiku, gdzie utrzymuje swoją mocną pozycję jako partner dla państw Azji Południowej i Wschodniej.

W celu powstrzymania Chin, Stany Zjednoczone w latach 2021-2025 podjęły pewne kroki w sferze gospodarczej na Indo-Pacyfiku, określane w tej analizie jako strategia gospodarcza w regionie. Administracja Bidena swoją strategię oparła o współpracę multilateralną. Najważniejszym sukcesem było ustalenie Indo-Pacyficzkich Ram Gospodarczych na Rzecz Dobrobytu, które stanowią platformę do umocnienia współpracy gospodarczej w regionie Indo-Pacyfiku. Równocześnie, administracja Bidena skupiała się na pogłębianiu swojej obecności w państwach Azji Południowo-Wschodniej, w których wpływy chińskie są najbardziej odczuwalne. Strategia gospodarcza obejmowała też najbardziej rozwinięte państwa regionu – wieloletnich sojuszników Japonię i Australię, a także szybko rozwijające się Indie, uznane za najpoważniejszego kandydata do przeciwdziałania wpływom chińskim.

Współpraca bilateralna

Administracja Bidena w regionie Indo-Pacyfiku przywiązywała dużą wagę do aktywności w różnych multilateralnych formatach, które uczyniła kluczowym elementem strategii gospodarczej. W większości jednak te platformy współpracy nie dotyczą spraw gospodarczych (tak jak AUKUS czy QUAD) lub uczestniczą w nich zarówno Chiny, jak i Stany Zjednoczone.

Przykładem takiego układu jest AUKUS (Australia-Wielka Brytania-Stany Zjednoczone), czyli porozumienie dotyczące wymiany technologii obronnej. Inny format, QUAD (Quadrilateral Security Dialogue), który zrzesza Australię, Indie, Japonię i Stany Zjednoczone, skupia się na kooperacji dotyczącej bezpieczeństwa. Mimo, że żadna z inicjatyw nie skupia się na gospodarce, to współpraca w zakresie bezpieczeństwa wpływa na rozwój relacji gospodarczych. Można to zauważyć na przykład we wzroście inwestycji amerykańskich korporacji w obszarze nowych technologii w państwach Indo-Pacyfiku. W przypadku AUKUS są to inwestycje amerykańskie w Australii w autonomiczne systemy wykorzystujące AI czy technologie kosmiczne. Te inwestycje nie tylko wzmacniają pozycję państwa w regionie, lecz też pozwalają na rozwój gospodarczy państw sojuszników, co pozytywnie wpływa na ograniczanie wpływów chińskich.

Natomiast organizacją, która zajmuje się bezpośrednio współpracą gospodarczą, w tym m.in. negocjacjami dot. barier taryfowych i pozataryfowych, jest Współpraca Gospodarcza Azji i Pacyfiku, w skrócie APEC. W tej analizie APEC nie będzie jednak rozpatrywany jako część strategii gospodarczej z dwóch powodów: po pierwsze, jest to organizacja zrzeszająca 21 państw o stosunkowo rozproszonych interesach i braku jednolitej wizji, gdyż jej głównym zadaniem jest liberalizacja handlu i wsparcie wzrostu gospodarczego państw. Po drugie, niniejszy tekst skupia się na indywidualnym kontakcie Stanów Zjednoczonych – to znaczy w formatach multilateralnych bez Chin lub relacjach bilateralnych.

Stowarzyszenie Państw Azji Południowo-Wschodniej - ASEAN

Opierając się na partnerstwach multilateralnych w regionie, ogromnym sukcesem administracji Joe Bidena było skuteczne wykorzystanie istniejącej już współpracy z państwami Stowarzyszenia Państw Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN). ASEAN to ogromny rynek zbytu, gdyż do organizacji należy aż 11 państw: Indonezja, Malezja, Filipiny, Singapur Tajlandia, Brunei Darussalam, Wietnam, Laos, Kambodża i Mjanma. W przeciwieństwie do poprzedniej administracji, która opierała współpracę na umowach dwustronnych, skoncentrowała swoją politykę wobec tych państw na podejściu multilateralnym.. W wyniku uruchomienia nowych inicjatyw, m.in. Centrum USA-ASEAN w Waszyngtonie, oraz podniesienia w 2022 roku współpracy do poziomu Kompleksowego Partnerstwa, stosunki gospodarcze pomiędzy stronami bardzo się rozwinęły – państwa ASEAN stały się czwartym największym partnerem handlowym Stanów Zjednoczonych. Jak podają dane, w 2023 roku wartość handlu wyniosła prawie 500 miliardów dolarów, a jego głównymi przedmiotami były zaawansowane technologie i towary przemysłowe.

Jednocześnie, Stanom Zjednoczonym niewiele brakuje do osiągnięcia statusu największego rynku eksportowego ASEAN – do USA trafia 15% eksportu z regionu w porównaniu do 16% jakie odnotowuje Chińska Republika Ludowa. Od 2018 do 2024 roku wartość ta wzrosła o 4%. USA wciąż mają daleko do ChRL w eksporcie – jedynie 7% importu państw ASEAN pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, podczas gdy niemal 24% przypada na Państwo Środka.

Warto jednak podkreślić, że USA są największym źródłem skumulowanych bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) w państwach ASEAN. Łączna wartość BIZ osiągnęła prawie 480 miliardów dolarów w 2023 roku, co stanowi niemal dwukrotność łącznych inwestycji USA w Chinach, Japonii, Korei Południowej i Tajwanie, a świadczy o kluczowej roli tej organizacji dla Stanów Zjednoczonych. Za przykład służy dofinansowanie w wysokości 600 milionów dolarów przez Amerykańską Korporację Finansowania Rozwoju Międzynarodowego udzielone sektorowi prywatnemu w państwach ASEAN. Środki te zostały przeznaczone między innymi na wykorzystanie technologii do poszerzenia dostępu do edukacji oraz wsparcie rozwoju start-upów zajmujących się technologiami klimatycznymi.

Indo-Pacyficzne Ramy Gospodarcze na Rzecz Dobrobytu

Współpraca gospodarcza z ASEAN oraz inwestycje technologiczne w ramach formatów QUAD i AUKUS były kluczowym oraz skutecznym elementem strategii powstrzymania ekonomicznych wpływów chińskich na Indo-Pacyfiku. Jak już jednak zostało opisane wyżej, w tych partnerstwach brakowało formalnych ram współpracy gospodarczej określonych w jednej umowie, które pozwalałyby na rozwój gospodarczy oraz nawiązywanie bliższych stosunków gospodarczych. Na Pacyfiku ramy współpracy gospodarczej istnieją pod postacią Partnerstwa Transpacyficznego (TPP), które zawiera między innymi zapisy obniżeniu taryfowych i pozataryfowych barier handlowych. Jednak wraz z wycofaniem USA się z umowy w 2017 roku powstała luka, którą przyszła administracja musiała wypełnić.

Problem ten został dostrzeżony przez administrację Bidena. W maju 2022 roku Stany Zjednoczone, wraz z Australią, Brunei Darussalam, Fidżi, Indiami, Indonezją, Japonią, Republiką Korei, Malezją, Nową Zelandią, Filipinami, Singapurem, Tajlandią i Wietnamem, stworzyły Indo-Pacyficzne Ramy Gospodarcze na rzecz Dobrobytu (Indo-Pacific Economic Framework for Prosperity), tzw. IPEF. Cel inicjatywy to zbudowanie grona państw, które współpracują w zakresie wzrostu gospodarczego, konkurencyjności gospodarek oraz zrównoważonego rozwoju. Indo-Pacyficzne Ramy Gospodarcze opierają się na trzech filarach, do których należą: filar handlowy, porozumienie na rzecz sprawiedliwej gospodarki oraz porozumienie dotyczące Ram Gospodarczych.

Filar handlowy dotyczy szerokich ram polityki handlowej państw Azji i Stanów Zjednoczonych. Obszary te to między innymi: praca, środowisko, gospodarka cyfrowa, rolnictwo, polityka konkurencji, ułatwienia w handlu oraz inkluzywność. Filar dotyczący sprawiedliwej gospodarki skupia się na trzech aspektach: zapobiegania i zwalczania korupcji oraz powiązanych przestępstw finansowych; poprawy administracji podatkowej; oraz zwiększenia współpracy i wymiany informacji dotyczących wyżej wymienionych kwestii. Trzeci filar ustanawia sformalizowaną i trwałą strukturę współpracy na szczeblu ministerialnym, która pomoże w przypadku ewentualnego dodania nowych członków lub zawarcia nowych porozumień.

Największą wadą IPEF jest to, że nie jest TPP. Transpacyficzna Umowa o Partnerstwie (TPP) jest porozumieniem zawierającym zapisy o obniżce ceł, przepisach dotyczących własności intelektualnej czy zasad dot. rozstrzygania sporów.

IPEF nie podejmuje tych tematów, nie zapewnia nowych mechanizmów dostępu do rynków czy obniżenia ceł, lecz skupia się na promowaniu handlu cyfrowego, przeciwdziałaniu korupcji czy działaniach na rzecz środowiska. Elastyczność IPEF jest z jednej strony jego zaletą, a z drugiej strony nie jest to porozumienie handlowe, nakładające poważne zobowiązania na państwa w zakresie w jakim robiło to TPP.

Potencjał Indii

Szczególną rolę w strategii gospodarczej Stanów Zjednoczonych wobec Azji Południowej i Wschodniej odgrywają Indie, które są postrzegane zarówno jako lider w regionie, jak również jako najpoważniejszy kandydat do równoważenia wpływów Chin. Inni bliscy sojusznicy Stanów Zjednoczonych na Indo-Pacyfiku, tj: Korea Południowa, Japonia i Australia, są stabilnymi partnerami handlowymi oraz wysoko rozwiniętymi państwami, jednak to Indie aktualnie mają najprężniej rozwijającą się gospodarkę. Administracja Bidena dostrzegła ten potencjał w Indiach i zbudowała współpracę na trzech filarach: bezpieczeństwa, handlu oraz technologii. Założenia te realizowane były zarówno w ramach rozmów wielostronnych, jak i bilateralnych umów.

Wsparcie indyjskich ambicji w rozwoju technologicznym spowodowane było głównie bardzo prężnym rozwojem i ambicjami przemysłu technologicznego w Indiach. Istotnym czynnikiem było także ograniczeniem eksportu technologii do Chin. Stany Zjednoczone potrzebowały zarówno wypełnić lukę eksportową, jak i zyskać solidnego partnera w regionie.

Najważniejszym osiągnięciem Bidena we współpracy technologicznej z Indiami to utworzenie formalnych ram współpracy technologicznej i gospodarczej. Amerykańsko-Indyjska Inicjatywa na rzecz Krytycznych i Nowych Technologii (U.S.–India initiative on Critical and Emerging Technology, iCET) została powołana w 2022 roku. Podczas pierwszego spotkania w styczniu 2023 roku przedstawiciele państw ogłosili rozpoczęcie ścisłej współpracy w obszarach przestrzeni kosmicznej, półprzewodników, biotechnologii czy infrastruktury cyfrowej. Inwestycje miały głównie być napędzane przez prywatnych przedsiębiorców ze wsparciem rządów oraz przedsiębiorstw państwowych.

Zgodnie z danymi, największym partnerem handlowym Indii w zakresie eksportu są Stany Zjednoczone – jest to ponad 17% całego eksportu w 2023 roku. Eksport do Chin to zaledwie 3%. W przypadku importu z kolei Chiny są największym partnerem handlowym – z Chin importują 13% towarów, ze Stanów zaś 7%.

Zgodnie ze wspólną notą informacyjną opublikowaną w sierpniu 2023 roku, 20 miesięcy od pierwszego spotkania, Indie i Stany Zjednoczone odniosły sukces w wielu obszarach współpracy. Przykładowo, w zakresie przestrzeni kosmicznej trwają prace nad pierwszym wspólnym projektem kosmicznych agencji rządowych (NASA i ISRO), który ma na celu prowadzenie badań naukowych na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

Podsumowanie

Strategia gospodarcza administracji Joe Bidena wobec Indo-Pacyfiku opierała się głównie na współpracy multilateralnej. Skupiała się ona na pogłębieniu relacji handlowych poprzez wzrost inwestycji amerykańskich korporacji, szczególnie dotyczących nowoczesnych technologii oraz zielonych rozwiązań, a także kooperację pomiędzy władzami w zakresie wspólnej pracy np. w zakresie przestrzeni kosmicznej.

Administracja Bidena słusznie, podążając polityką poprzednich administracji, skierowała swoją uwagę na Indo-Pacyfik, gdzie wpływy chińskie są największe. USA odniosło pewne sukcesy na tej płaszczyźnie, m.in. zacieśniając stosunki handlowe z państwami Azji Południowo-Wschodniej czy tworząc nowy format bezpieczeństwa z Australią, jednak nie udało się zrównoważyć wpływów Chin. Indyjsko-Bliskowschodnio-Europejski Korytarz Gospodarczy, który miał być przeciwwagą dla Inicjatywy Pasa i Szlaku, został ogłoszony w 2023 roku, jednak prace nad jego budową nie ruszyły z powodu nasilenia się konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

Umocnieniu strategii gospodarczej USA na Indo-Pacyfiku pomogłoby rozszerzenie zapisów IPEF oraz stworzenie nowego porozumienia handlowego, które oferuje państwom atrakcyjne warunki, jednocześnie będąc formalnymi ramami współpracy. Również zwiększenie zaangażowania poprzez inwestycje w infrastrukturę, a także rozmowy z partnerami dotyczących ich potrzeb mogłyby pozostać punktem do poruszenia w przyszłości.

Bibliografia

ASEAN Secretary, *ASEAN Statistical Highlights 2024*. 2024, <https://www.aseanstats.org/wp-content/uploads/2024/10/ASH-2024-v1-1.pdf> [dostęp: 03.03.2025]

Bogusz, M., *IPEF: gospodarcze ramy powstrzymywania Chin na Indo-Pacyfiku*. Ośrodek Studiów Wschodnich, 2024 <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2022-05-27/ipef-gospodarcze-ramy-powstrzymywania-chin-na-indo-pacyfiku> [dostęp: 23.02.2025]

- Carnegie India, *India-U.S. Emerging Technologies Working Group*, 2024 <https://carnegieendowment.org/india/india-us-emerging-technologies-working-group?lang=en> [dostęp: 21.02.2025]
- Chaudhuri, R., Bhandari K., *The U.S.–India Initiative on Critical and Emerging Technology (iCET) from 2022 to 2025: Assessment, Learnings, and the Way Forward*, Carnegie Endowment for International Peace, Washington 2025
- Christianson, J., Monaghan, S., & Cooke, D., *AUKUS Pillar Two: Advancing the Capabilities of the United States, United Kingdom, and Australia*, Centre for Strategic and International Studies, 2024, <https://www.csis.org/analysis/aukus-pillar-two-advancing-capabilities-united-states-united-kingdom-and-australia> [dostęp: 02.03.2025]
- Embassy of India to the US, *Press release: Launch of India-US Strategic Trade Dialogue*, 2023 <https://www.indianembassyusa.gov.in/News?id=249871> [dostęp: 21.02.2025]
- Hass, R., *How will the Biden administration's China policy be remembered?*, Brookings, 2025, <https://www.brookings.edu/articles/how-will-the-biden-administrations-china-policy-be-remembered/> [dostęp: 23.02.2025]
- Murphy, E. L., *IPEF: Three Pillars Succeed, One Falts*, Centre for Strategic & International Studies, 2023, <https://www.csis.org/analysis/ipef-three-pillars-succeed-one-falts> [dostęp: 26.02.2025]
- Office of the United States Trade Representative, *Indo-Pacific Economic Framework for Prosperity (IPEF)*, <https://ustr.gov/trade-agreements/agreements-under-negotiation/indo-pacific-economic-framework-prosperity-ipef> [dostęp: 23.02.2025]
- Pitakdumrongkit K., & Wester S., *Navigating US-ASEAN Economic Relations After the 2024 US Presidential Election*, Rajaratnam School of International Studies Commentary, 2024 <https://rsis.edu.sg/wp-content/uploads/2024/10/CO24153.pdf> [dostęp: 06.03.2025]
- Pitakdumrongkit, K., Wester S., *On U.S.-ASEAN Relations & Trade. What's at Stake for Asia in the 2024 U.S. Election*, Asia Society Policy Institute, 2024 <https://asiasociety.org/policy-institute/us-asean-relations-trade> [dostęp: 06.03.2025]
- Sinha, A, *India-U.S. Initiative on Critical and Emerging Technology (iCET): Strategic Policy Overview*, Impact and Policy Research Institute, 2023, <https://www.impriindia.com/insights/policy-update/icet/> [dostęp: 26.02.2025]
- Minhas, A., *Distribution of India's imports in the financial year 2023, by leading country*, Statista, 2024 <https://www.statista.com/statistics/650670/import-share-by-source-country-india/> [dostęp: 01.03.2025]
- Minhas, A, *Share of leading destinations for Indian exports in financial year 2023, by destination country*, Statista, 2024 <https://www.statista.com/statistics/650654/export-share-by-destination-country-india/> [dostęp: 01.03.2025]

The White House, *National Security Strategy*, 2022, <https://bidenwhitehouse.archives.gov/wp-content/uploads/2022/11/8-November-Combined-PDF-for-Upload.pdf> [dostęp: 18.02.2025]

US Embassy Jakarta, *FACT SHEET: U.S.-ASEAN Comprehensive Strategic Partnership, One Year On, 2023* <https://id.usembassy.gov/fact-sheet-u-s-asean-comprehensive-strategic-partnership-one-year-on/> [dostęp: 21.02.2025]

POLITYKA ADMINISTRACJI JOE BIDENA WOBEC TRÓJSTRONNEJ WSPÓŁPRACY STANÓW ZJEDNOCZONYCH, JAPONII I KOREI POŁUDNIOWEJ

EMILIA SZOSTAK

W ciągu ostatnich kilkunastu lat w związku z rosnącą potęgą Chin, dynamiczną sytuacją na arenie międzynarodowej, a także chęcią wywierania większych wpływów, region Azji i Pacyfiku, później powszechnie określany Indo-Pacyfikiem, stał się kluczowym obszarem realizacji narodowych interesów Stanów Zjednoczonych. Świadczyły o tym zróżnicowane strategie implementowane przez kolejne administracje amerykańskich prezydentów. Zainicjowana w 2011 r. polityka Baracka Obamy opatrzona nazwą „Pivot to Asia” (ang. „Zwrot ku Azji”) nastawiona była przede wszystkim na wzmacnianie sojuszy oraz partnerstw bilateralnych i wielostronnych z państwami Azji poprzez wykorzystanie narzędzi dyplomatycznych, gospodarczych oraz wspólne interesy bezpieczeństwa regionalnego. Z kolei koncept Donalda Trumpa, „Free and Open Indo-Pacific” (ang. „Wolny i Otwarty Indo-Pacyfik”) koncentrował się na interesach strategicznych i gospodarczych z realistyczną wizją rywalizacji chińsko-amerykańskiej jako tło dla amerykańskiej polityki w regionie.

Nie inaczej, administracja Joe Bidena w centrum uwagi postawiła kontynuację polityki względem Indo-Pacyfiku mającą pomóc Stanom Zjednoczonym utrzymać strategiczną przewagę w tym regionie oraz zapobiec drastycznym zmianom w równowadze sił poprzez dążenie do utrzymania stabilności i bezpieczeństwa, rozwoju ram współpracy multilateralnej oraz wzmocnienie zaangażowania gospodarczego. Jednak czynnikiem, który zdecydowanie wyróżnił politykę zagraniczną Joe Bidena wobec Indo-Pacyfiku był nacisk na umacnianie, przywrócenie i budowanie trwałych i silnych relacji z kluczowymi sojusznikami, zarówno na płaszczyźnie dyplomatycznej, militarnej, jak i gospodarczej. Jak podkreślono w oficjalnym dokumencie Białego Domu z 2021 r., „Interim National Security Strategic Guidance”, aby zapewnić bezpieczeństwo narodowe Stany Zjednoczone powinny zmodernizować swoje relacje z kluczowymi sojusznikami i wzmocnić zaangażowanie w budowaniu partnerstw, gdyż oba te czynniki stanowią jedne z najważniejszych atutów strategicznych amerykańskiej administracji.

Korea Południowa i Japonia na politycznej mapie Joe Bidena

Szczególnie ważne miejsce w agendzie zajęło stworzenie trójstronnej współpracy między Stanami Zjednoczonymi, a Japonią i Koreą Południową, które uchodzą za tradycyjnych amerykańskich sojuszników w oparciu o dziedzictwo historyczne, sojusze wojskowe, interesy gospodarcze itd. Trójstronny sojusz z dwoma kluczowymi partnerami regionu miał mieć fundamentalne znaczenie nie tylko w kwestii przeciwdziałania zagrożeniu nuklearnemu ze strony Korei Północnej, ale także w wypracowaniu i implementacji wspólnego działania w związku z coraz bardziej asertywną polityką Chin oraz agresywne działania Rosji, stwarzające wyzwanie dla interesów Stanów Zjednoczonych. Poza tym, rozszerzona współpraca między tymi trzema państwami stwarzała okazję dla administracji Bidena do wypracowania wspólnej agendy wobec innych globalnych wyzwań, takich jak zmiany środowiskowe, promowanie wartości demokratycznych, czy troska o cyberbezpieczeństwo, a także umacniała i legitymizowała silną pozycję Stanów Zjednoczonych w regionie Indo-Pacyfiku.

Już od pierwszych miesięcy administracja Bidena intensywnie pracowała na rzecz zrewitalizowania trójstronnych rozmów z Japonią i Koreą Południową w celu wzmocnienia stabilności w regionie Indo-Pacyfiku oraz poprawy wspólnego bezpieczeństwa gospodarczego trzech państw. W dniach 16-18 marca 2021 r., przedstawiciele rządu USA, w tym Tony Blinken i Lloyd Austin, odbyli spotkania na poziomie ministerialnym z przedstawicielami rządu Japonii i Korei Południowej w Tokio i Seulu, podczas których podkreślone zostało znaczenie wspólnych wartości trzech państw i ich wysiłków w utrzymaniu bezpieczeństwa i stabilności w regionie Indo-Pacyfiku, szczególnie w kontekście koordynacji działań na rzecz ograniczenia programu nuklearnego Korei Północnej. Wizyty były poprzedzone wydaniem oświadczeń informacyjnych opatrzonych emocjonującymi tytułami: „Potwierdzenie nierozzerwalnego sojuszu USA-Japonia” oraz „Wzmocnienie pancernego sojuszu USA-ROK”. W oświadczeniach wydanych po tej serii spotkań dwustronnych zarówno rządy Korei Południowej, jak i Japonii podkreśliły wagę współpracy trójstronnej oraz zapewniły o dołożeniu wszelkich wysiłków, aby wspólnie kontynuować działania na rzecz utrzymania pokoju, stabilności i dobrobytu nie tylko w regionie, ale także na całym świecie.

Fluktuacje w relacjach japońsko-koreańskich

Począwszy od intensyfikacji trójstronnego partnerstwa między Stanami Zjednoczonymi, Japonią i Koreą Południową w latach 90. XX w., nieustannie jednym z kluczowych elementów wpływających na intensywność współpracy są fluktuacje w relacjach koreańsko-japońskich. Okresy polepszenia, czy ochłodzenia relacji między tymi dwoma państwami są nierozzerwalne z narracją polityczną głoszoną przez kolejnych liderów politycznych w Japonii i Republice Korei. Natomiast głównymi osiami sporu od dekad pozostają nierozwiązane kwestie historyczne związane z okresem okupacji Korei przez Japonię w l. 1910-1945 oraz spór terytorialny o wyspy na Morzu Japońskim, znane jako Dokdo w Korei Południowej i Takeshima w Japonii, do których prawa roszczą sobie oba państwa.

Powyższe trudności stały się szczególnie kłopotliwe i widoczne podczas kadencji prezydenta Moon Jae-ina (2017-2022), powołanego z ramienia progresywnej Partii Demokratycznej, który regularnie publicznie podnosił kwestię zaszczości historycznych. W 2018 r. administracja Moona zdecydowała się na rozwiązanie Funduszu Pojednania i Uzdrawienia, a ponadto nakazała dwóm japońskim firmom wypłaty odszkodowania dla robotników pracującym przymusowo w czasie okupacji. W wyniku eskalacji napięć dyplomatycznych rząd premiera Shinzo Abe postanowił nałożyć restrykcje na eksport substancji wykorzystywanych do produkcji półprzewodników do Korei Południowej, co pogłębiło konflikt handlowy między państwami. Zmiana władzy w Korei Południowej w 2022 r. i przejęcie rządów przez konserwatywną administrację prezydenta Yoon Suk-yeola przyniosła istotną zmianę kursu politycznego, która pragnęła poprawy stosunków z Japonią. Polepszeniu relacji sprzyjało także nastawienie premiera Fumio Kishidy, który w swoich wypowiedziach podkreślał konieczność rewitalizacji stosunków bilateralnych z Koreą Południową.

Następstwa szczytu w Camp David

Przełomowym wydarzeniem w trójstronnych relacjach okazało się podpisanie wspólnego oświadczenia podczas szczytu w Camp David 18 sierpnia 2023 r. podczas którego liderzy Stanów Zjednoczonych – prezydent Joe Biden, prezydent Yoon Suk-yeol oraz premier Fumio Kishida, zdecydowali o „zainaugurowaniu nowej ery trójstronnych relacji” w obliczu globalnych i geopolitycznych wyzwań. Liderzy zapowiedzieli zintensyfikowanie wzajemnej współpracy w zakresie bezpieczeństwa, gospodarki, technologii, rządów prawa itp., wspólnie dążąc do stabilności zarówno w regionie w imię wizji wolnego i otwartego Indo-Pacyfiku.

W szczególności podkreślono wspólne zaangażowanie na rzecz utrzymania pokoju, m.in. w kontekście agresji rosyjskiej na Ukrainie, zagrożeń ze strony Korei Północnej, manewrów Chin na morzu Południowo-Chińskich oraz stabilności w cieśninie tajwańskiej. Wszystkie trzy państwa podkreśliły też kluczową rolę ASEAN w kształtowaniu się regionalnego porządku na Indo-Pacyfiku, popierając prowadzoną przez nią politykę „ASEAN Outlook on the Indo-Pacific”.

Pomimo skomplikowanych relacji japońsko-koreańskich trójstronne partnerstwo i dialog między tymi państwami i Stanami Zjednoczonymi znacznie się rozwinęły i zintensyfikowały od podpisania wyżej omówionego wspólnego oświadczenia. Państwa te przeprowadziły szereg wspólnych manewrów obronnych, koncentrujących się na reagowaniu na zagrożenia powietrzne, cybernetyczne oraz inne potencjalne wyzwania wynikające z działań Korei Północnej. W listopadzie 2024 r. liderzy trzech państw – prezydent Biden, prezydent Yoon oraz premier Shigeru, podczas szczytu APEC w Limie, zgodzili się na ustanowienie Trójstronnego Sekretariatu Koordynacyjnego mającego wspomóc skuteczną strategiczną współpracę w obliczu rosnących globalnych wyzwań, takich jak m.in. wojskowa współpraca rosyjsko-północnokoreańska. Liderzy podkreślili rosnące znaczenie ich trójstronnej współpracy, która nie tylko miała być niezależna od zmian administracyjnych, ale także sprzyjać wzmocnieniu zdolności obronnych.

Niepewna przyszłość

Mimo dotychczasowego postępu w rozwoju trójstronnego sojuszu, dalsze działania na rzecz rozwijania partnerstwa między Stanami Zjednoczonymi, Japonią i Koreą Południową wydają się niepewne i podlegać mogą licznym zawirowaniom, biorąc pod uwagę zmiany w polityce wewnętrznej i administracji każdego z trzech państw. Utrata większości przez koalicję rządzącą w Japonii pod koniec października 2024 r. może wpłynąć na realizację celów polityki zagranicznej państwa. Z kolei kryzys polityczny powstały po ogłoszeniu przez Yoon Seok-yeola kilkugodzinnego stanu wojennego w grudniu 2024 r. odzwierciedlił wewnętrzne napięcia polityczne w kraju mogące mieć istotny wpływ na funkcjonowanie mechanizmów polityki zagranicznej państwa. Co więcej, wybór nowego prezydenta w Republice Korei może prowadzić do rewizji dotychczasowej linii politycznej, zwłaszcza w kontekście relacji ze Stanami Zjednoczonymi oraz Chińską Republiką Ludową. Wreszcie, zmiana władzy w USA i ponowna prezydencja Donalda Trumpa może doprowadzić do istotnych zmian w dynamice partnerstwa z Japonią i Koreą Południową i skutkować przesunięciem priorytetów polityki zagranicznej USA wpływając na zakres współpracy w regionie Indo-Pacyfiku.

Podsumowanie

Polityka administracji Joe Bidena wobec współpracy trójstronnej z Japonią i Koreą Południową charakteryzowała się chęcią wzmocnienia partnerstwa opartego na zaufaniu, wspólnych wartościach, celach i interesach. Mimo wzmocnienia kooperacji w okresie rządów Bidena, obecnie czynniki takie jak niestabilność rządu w Japonii, kryzys polityczny w Korei Południowej oraz protekcjonistyczny zwrot w polityce zagranicznej USA stanowią poważne wyzwania dla dalszego rozwoju współpracy, które mogą zaważyć na przyszłości podjętych do tej pory wysiłków. Nabiera to szczególnego znaczenia w kontekście licznych taryf celnych nakładanych przez rząd Trumpa, które uderzają w gospodarki państw Azji Wschodniej. W wyniku tego w ostatnim czasie słabnie współpraca tych państw ze Stanami Zjednoczonymi, a wzmacnia się dialog między Chinami, Japonią a Koreą Południową. Przykładem tego są spotkanie ministrów spraw zagranicznych Japonii, Korei Południowej i Chin z dnia 22 marca 2025 r., które zostało poświęcone wzmocnieniu trójstronnej współpracy w obliczu narastającej niepewności geopolitycznej, a także niespodziewana deklaracja tych trzech państw z 1 kwietnia 2025 r. dotycząca wspólnej reakcji na cła nałożone przez Stany Zjednoczone.

Bibliografia

- Chen, X. & Woo R., *China, Japan, South Korea will jointly respond to US tariffs, Chinese state media says*, Reuters, 1.04.2025, <https://www.reuters.com/world/china-japan-south-korea-will-jointly-respond-us-tariffs-chinese-state-media-says-2025-03-31/> (dostęp: 3.04.2025).
- Grabowski, M., *Joe Biden's Strategy in the Asia-Pacific Region: Change or Continuity. A Comparative Analysis*, Polish Political Science Yearbook, 2021, 50: 1-11.
- Kanodia, K., *An Unpromising Future for Japan-South Korea-US Trilateral Cooperation*, Chatham House, 2025, <https://www.chathamhouse.org/2025/02/unpromising-future-japan-south-korea-us-trilateral-cooperation> (dostęp: 24.02.2025).
- Klinger, B., *US Officials' Trip to Asia Offers a Preview of Biden Administration's Korea Policy*, 2021, <https://www.heritage.org/china/commentary/us-officials-trip-asia-offers-preview-biden-administrations-korea-policy> (dostęp: 24.02.2025).
- Lin, J. & Choong W., *Japan-ROK-US Trilateral Relations Flying into Turbulence*, Fulcrum, 2024, <https://fulcrum.sg/japan-rok-us-trilateral-relations-flying-into-turbulence/> (dostęp: 24.2.2025).
- Ministry of Foreign Affairs of Japan, *Japan-ROK-US Summit Meeting*, 2024, https://www.mofa.go.jp/region/pageite_000001_00646.html (dostęp: 24.02.2025).
- Ministry of Foreign Affairs of Japan, *Joint Statement of Japan, the Republic of Korea, and the United States*, 2024, <https://www.mofa.go.jp/files/100754611.pdf> (dostęp: 24.02.2025).

Ministry of Foreign Affairs of Japan, *The Spirit of Camp David: Joint Statement of Japan, the Republic of Korea, and the United States*, 2023, <https://www.mofa.go.jp/files/100541826.pdf> (dostęp: 24.02.2025).

Pietrewicz, O., *A Scalene Triangle: US-Japan-South Korea Cooperation Heralds Opportunities Amidst Constraints*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2023, <https://www.pism.pl/publications/a-scalene-triangle-us-japan-south-korea-cooperation-heralds-opportunities-amidst-constraints> (dostęp: 24.02.2025).

Pietrewicz, O., *China, Japan, and South Korea Resume Trilateral Dialogue*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2024, <https://pism.pl/publications/china-japan-and-south-korea-resume-trilateral-dialogue> (dostęp: 24.02.2025).

Pietrewicz, O., *Japan-South Korea Tensions with History in the Background*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2024, https://pism.pl/publications/JapanSouth_Korea_Tensions_with_History_in_the_Background (dostęp: 24.02.2025).

Piotrowski, M., *Japan, South Korea, and the US Declare Expanded Trilateral Partnership*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2023, <https://www.pism.pl/publications/japan-south-korea-and-the-us-declare-expanded-trilateral-partnership> (dostęp: 24.02.2025).

President Joseph R. Biden, Jr., *Interim National Security Strategic Guidance*, The White House, Washington, 2021.

Togo, K., *Breaking the impasse in Japan-South Korea relations*, East Asia Forum, 10.08.2019, <https://eastasiaforum.org/2019/09/10/breaking-the-impasse-in-japan-south-korea-relations/> (dostęp: 30.03.2025)

U.S. Department of State, *Reaffirming the Unbreakable U.S.-Japan Alliance*, 2021, <https://2021-2025.state.gov/reaffirming-the-unbreakable-u-s-japan-alliance/> (dostęp: 24.02.2025).

U.S. Department of State, *Strengthening the Ironclad U.S.-ROK Alliance*, 2021, <https://2021-2025.state.gov/strengthening-the-ironclad-u-s-rok-alliance/> (dostęp: 24.02.2025).

U.S. Department of State, *U.S.-Japan Joint Press Statement*, 2021, <https://2021-2025.state.gov/u-s-japan-joint-press-statement/> (dostęp: 24.02.2025).

U.S. Embassy in Korea, *Joint Statement of the 2021 Republic of Korea – United States Foreign and Defense Ministerial Meeting (‘2+2’)*, 2021, <https://kr.usembassy.gov/031821-joint-statement-of-the-2021-republic-of-korea-united-states-foreign-and-defense-ministerial-meeting-22/> (dostęp: 24.02.2025).

Walia, S., *China-Japan-South Korea foreign minister meeting spotlights a complex partnership*, “The Diplomat”, 25.03.2025, <https://thediplomat.com/2025/03/china-japan-south-korea-foreign-minister-meeting-spotlights-a-complex-partnership/> (dostęp: 27.03.2025).

RELACJE AMERYKAŃSKO-NIEMIECKIE W CZASIE PREZYDENTURY JOE BIDENA

WIKTORIA BARTECZKO

Wygrana Joe Bidena w wyborach prezydenckich w 2020 roku została przyjęta z entuzjazmem przez władze w Berlinie, które wierzyły, że po czterech latach sporów z Donaldem Trumpem uda się odbudować nadwyrężone relacje. Pomimo utrzymywania się kwestii spornych (m.in. w zakresie podejścia do Chin), normalizacja we wzajemnych stosunkach stała się faktem niemal natychmiast po zaprzysiężeniu nowego prezydenta. Niemcy ponownie urosły do rangi strategicznego partnera Stanów Zjednoczonych oraz głównego punktu odniesienia w kontekście polityki względem Unii Europejskiej. O szczególnej roli Niemiec w amerykańskiej polityce zagranicznej świadczyć może daleko idąca wyrozumiałość względem niechęci niemieckich elit politycznych wobec stanowczej rekonfiguracji kierunków działań zewnętrznych po pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę. Objęte nią zostały również próby zabezpieczenia sytuacji Niemiec w obliczu możliwości utraty władzy przez Demokratów. Polityka Joe Bidena wpłynęła na wzmocnienie relacji transatlantyckich, jednak odsunęła w czasie wyczekiwane przez pozostałych sojuszników radykalne zmiany w polityce bezpieczeństwa Niemiec.

Współczesne stosunki niemiecko-amerykańskie – tło

Niemcy odgrywają kluczową rolę w amerykańskiej polityce zagranicznej wobec Europy, co wynika z pozycji Republiki Federalnej zarówno na kontynencie europejskim, jak i w światowych stosunkach ekonomicznych. Niemcy, jako jedna z czołowych gospodarek świata, współpracują ze Stanami Zjednoczonymi na forum G7 i G20, odpowiadając za najistotniejsze decyzje z punktu widzenia pozimnowojennych stosunków międzynarodowych. Niemcy pełnią również rolę strategicznego partnera w dziedzinie bezpieczeństwa, o czym świadczą amerykańskie bazy i obiekty wojskowe na ich terytorium, włączając w to obecność kwatery głównej Dowództwa Europejskiego Stanów Zjednoczonych. Z perspektywy Niemiec bliski sojusz ze Stanami Zjednoczonymi stanowi podstawę bezpieczeństwa państwa oraz całej Europy. Oba kraje łączą także istotne więzi ekonomiczne – Niemcy pozostają najważniejszym partnerem handlowym USA w Europie (wartość wymiany handlowej w 2023 roku wyniosła 324 mld USD), z kolei USA są głównym odbiorcą niemieckiego eksportu.

Relacje bilateralne po Zimnej Wojnie układały się dość pozytywnie, jednak pewne napięcia na linii Waszyngton-Berlin widoczne były przynajmniej od początku lat dwutysięcznych. Niemcy, prowadzące w sposób konsekwentny politykę pacyfistyczną, wiążącą się z przywiązaniem do dyplomacji, dialogu i współpracy wielostronnej (tzw. mocarstwo cywilne) postrzegały w negatywnym świetle amerykańskie interwencje w Afganistanie i na Bliskim Wschodzie, uznając je za przejaw niebezpiecznego militarizmu i imperializmu Stanów Zjednoczonych. Berlin coraz częściej prezentował postawę konkurencyjną względem Waszyngtonu, m.in. w kontekście rozszerzenia NATO, czy relacji z Rosją. Również Amerykanie wskazywali na problematyczne kwestie po stronie niemieckiej, przede wszystkim w zakresie stosunku Niemiec do bezpieczeństwa. Korzystając z dywidendy pokoju, po zakończeniu Zimnej Wojny Republika Federalna obniżyła swoje wydatki na sektor obronny, inwestując większość zasobów w aspekty gospodarcze (przekształcenie się w handlowego hegemon) oraz społeczne. Postawa taka spotykała się z krytyką sojuszników, którzy uważali, że Niemcy nie wykorzystują swojego pełnego potencjału i nie chcą wziąć odpowiedzialności za aktualną sytuację międzynarodową pomimo posiadanych zasobów.

Nowy początek?

Pomimo prób utrzymania pozorów i dyplomatycznej kurtuazji należy zaznaczyć, że relacje niemiecko-amerykańskie w czasie pierwszej kadencji Donalda Trumpa były dalekie od pozytywnych. Niemcy, choć podtrzymujący kluczowy z punktu widzenia ich bezpieczeństwa oraz interesów gospodarczych dialog na poziomie transatlantyckim, postrzegali Trumpa jako polityka nieprzewidywalnego i niebezpiecznego, którego styl działania niósł bezpośrednie zagrożenie dla trwałości wieloletniego sojuszu. Amerykański prezydent z kolei darzył ówczesną kanclerz Niemiec Angelę Merkel nieukrywaną antypatią, która wynikała z radykalnie odmiennego spojrzenia na metody kształtowania polityki międzynarodowej. Merkel preferowała dialog i multilateralizm, a Trump – jednostronne decyzje i porozumienia dwustronne. Niemiecka postawa względem polityki bezpieczeństwa (niskie wydatki na obronność oraz odgrywanie roli „pasażera na gapę” w NATO) również była konfliktogenna. Postawa Trumpa, od medialnych wypowiedzi o „bardzo, bardzo złych Niemcach” i „głupiej Angeli Merkel”, poprzez groźby wprowadzenia ceł na europejskie samochody importowane do Stanów Zjednoczonych (które uderzyłyby szczególnie mocno w niemiecki sektor motoryzacyjny), aż po domaganie się „spłaty długu” za amerykańskie zaangażowanie w bezpieczeństwo Niemiec, spotkały się ze znaczącym spadkiem opinii o USA wśród Niemców. Jak wskazują badania Pew Research Center, w latach 2017-2020 ponad 50% niemieckich obywateli uważało, że relacje na linii Berlin-Waszyngton są złe (od 56% w 2017 roku, aż po 79% w 2020 roku).

Wygrana Joe Bidena w wyborach prezydenckich w listopadzie przyniosła Niemcom nową nadzieję na odnowienie wzajemnych stosunków. Dojście do władzy Demokratów wiązały się z wysokimi oczekiwaniami decydentów w Berlinie wobec nowej administracji. Pierwsze zapowiedzi nadchodzącej administracji demokratów, takie jak powrót USA do kluczowych z punktu widzenia Niemców formatów wielostronnych (np. paryskie porozumienie klimatyczne), zakończenie amerykańsko-europejskiej wojny handlowej, czy wycofanie się z decyzji zmniejszeniu liczebności sił wojskowych USA stacjonujących w Niemczech rezonowały z nadziejami Berlina wobec relacji transatlantyckich. Świeżo wybrany amerykański prezydent zdecydował się ponownie uczynić z Niemiec jednego z kluczowych partnerów w Europie. Starania te umotywowane były chęcią normalizacji stosunków z Unią Europejską, w której Niemcy odgrywają rolę jednego z najbardziej wpływowych członków. W duecie z Francją decydują o kierunkach integracji, a Berlin utrzymuje centralną pozycję w światowej gospodarce, posiada również podstawowe interesy we wzmocnieniu coraz bardziej niepewnej architektury bezpieczeństwa Europy Środkowej. Kanclerz Angelę Merkel obdarzono zaszczytem bycia pierwszym europejskim przywódcą ugoszczonym przez prezydenta Bidena w Białym Domu. Administracja Demokratów poszła również na ustępstwo Niemcom w sprawie gazociągu Nord Stream 2, odwołując wprowadzenie sankcji na część podmiotów zaangażowanych w jego budowę, o których zdecydował jeszcze Donald Trump. We wspólnej deklaracji, podpisanej w lipcu 2021 roku, oba państwa zdecydowały się na pogłębienie współpracy w zakresie promowania wartości demokratycznych i prawa międzynarodowego, a także wprowadzenie specjalnego mechanizmu na rzecz inwestycji i kooperacji w dziedzinie energetyki odnawialnej i klimatu (w tym wsparcie transformacji energetycznej Ukrainy). W kolejnych latach państwa utrzymały wysoki poziom wymiany handlowej, rozwijały również kooperację w dziedzinie energetyki.

Choć restart relacji niemiecko-amerykańskich po przejściu władzy przez Joe Bidena uznano za pozytywny krok dla pogłębienia współpracy obu państw, należy mieć na uwadze utrzymujące się sprzeczności. Podczas gdy Biden dążył do pozyskania państw europejskich – w tym szczególnie Niemiec – na rzecz wypracowania nowego, wspólnego podejścia wobec rosnących roli Chin na arenie międzynarodowej, Berlin prezentował zupełnie odmienną wizję. Chiny pozostają największym partnerem handlowym Niemiec, Berlin naciskał również (bez wcześniejszego porozumienia z USA) na zawarcie kompleksowej umowy inwestycyjnej pomiędzy Chińską Republiką Ludową a UE. Amerykańskie dążenia do decouplingu stosunków gospodarczych z Chinami oraz wprowadzenie wyższych taryf celnych na chińskie produkty spotkały się z odmową Niemiec.

Różnice pomiędzy Berlinem i Waszyngtonem widoczne były również w zakresie polityki względem Ukrainy i Rosji, gdzie kierowane tradycją Ostpolitik oraz uzależnieniem od importu surowców energetycznych, Niemcy wyrażały niechęć wobec przyjęcia twardego podejścia wobec Moskwy, nalegając na utrzymanie Rosji w europejskiej strukturze bezpieczeństwa. Problematyka wschodnia stała się szczególnie polaryzująca na początku 2022 roku, wraz z kryzysem na granicy ukraińsko-rosyjskiej, kiedy to nowy kanclerz Olaf Scholz wszedł w krótki spór z Bidenem, lekceważąc ostrzeżenia USA o wysokim prawdopodobieństwie ataku Rosjan. Mimo tych sprzeczności należy zauważyć, że nie wywarły one większego wpływu na jakość wzajemnych stosunków w szerszej perspektywie.

Relacje bilateralne pod wpływem wojny w Ukrainie.

Pełnoskalowa inwazja Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku zmusiła państwa europejskie do drastycznej rekonfiguracji dotychczasowych założeń polityki zagranicznej oraz nadania priorytetu obszarom bezpieczeństwa i obronności. Radykalna zmiana miała nastąpić również w Niemczech, za sprawą ogłoszonego 27 lutego Zeitenwende, czyli fundamentalnego zwrotu, zakładającego odcięcie się od Rosji (zakończenie wieloletniej tradycji Ostpolitik i rezygnacja z importu rosyjskich surowców energetycznych), zdecydowany wzrost nakładów na zbrojenia (w tym utworzenie specjalnego funduszu na rzecz modernizacji Bundeswehry) oraz podjęcie większej odpowiedzialności za sprawy europejskiego bezpieczeństwa. Obietnice niemieckiego rządu spotkały się z ciepłym przyjęciem ze strony administracji Bidena, który uznał je za sygnał rosnącej gotowości państw UE do budowy trwałego „europejskiego filaru NATO”. Patrząc z całościowej perspektywy, współpraca niemiecko-amerykańska na przestrzeni trzech lat konfliktu układała się pomyślnie, a Niemcy i USA znalazły się w gronie głównych dostawców pomocy dla Ukrainy. Jak wskazują dane Kiel Institute for the World Economy, USA i Niemcy plasują się kolejno na pierwszym (114, 1 mld USD) i trzecim (17,3 mld USD) miejscu pod względem wydatków na wsparcie militarne, humanitarne i finansowe dla walczącej Ukrainy. Waszyngton i Berlin podjęły się ścisłej współpracy w zakresie przygotowywania pakietów sankcji przeciwko Rosji, niemieckie władze odegrały również istotną rolę w negocjacjach na rzecz wymiany więźniów. Wojna w Ukrainie wywarła także wpływ na wzajemne stosunki handlowe, po tym jak Niemcy zdecydowały się na przejście na import amerykańskiego gazu skroplonego LNG, w momencie utraty dostępu do rosyjskiego surowca. Oba kraje zgadzały się wyrażając zastrzeżenia co do możliwości szybkiej akcesji Ukrainy do NATO, podkreślając brak gotowości Kijowa, okoliczności związane z możliwością wciągnięcia Sojuszu w wojnę z Rosją, ale także konieczność podjęcia wcześniejszych działań na rzecz dostosowania polityk sojuszniczych.

Pomimo względnej zgodności głównych założeń i celów politycznych względem Ukrainy, partnerstwo Niemiec i USA nie było symetryczne. Deklarowane „przywództwo” niemiecko-amerykańskie w kontekście koordynacji działań Zachodu w kontekście trwającego konfliktu istniało raczej jedynie na papierze, a brak stanowczości po stronie Berlina oraz widoczna niechęć do pełnego wdrożenia w życie obietnic deklarowanych w ramach Zeitenwende nie umknęły również Amerykanom. Kanclerz Olaf Scholz miał przez dłuższy czas trudności z jednoznacznym przyznaniem, że Ukraina powinna wygrać wojnę, wykazując również obawy wobec potencjalnej reakcji Rosji na odważniejsze działania Zachodu i możliwej eskalacji. Niemcy kilkakrotnie wstrzymywały dostarczanie broni ciężkiej dla Ukrainy (m.in.. czołgów Leopard 2), uzależniając ten krok od postawy Waszyngtonu oraz bezpośredniej zgody ze strony amerykańskiej administracji. W porównaniu z innymi sojusznikami którzy nie uciekali się od krytyki reaktywnej polityki Berlina i braku gotowości władz niemieckich odnośnie podjęcia samodzielnych inicjatyw w kontekście wojny w Ukrainie, administracja Bidena wykazywała wyjątkową cierpliwość i wyrozumiałość, stawiając długoterminowe interesy i cel trwałej odbudowy relacji transatlantyckich ponad aktualne spory. Bazując na szczególnej roli Niemiec jako platformy dla amerykańskiej obecności wojskowej w Europie, Amerykanie uruchomili program szkoleniowy dla ukraińskich żołnierzy na terytorium Republiki Federalnej, organizując również konsultacje z władzami ukraińskimi na terenie bazy w Ramstein. W czasie prezydentury Joe Bidena liczba żołnierzy amerykańskich stacjonujących w Niemczech wzrosła z 39 tys. w 2019 roku, do ponad 50 tys. w 2024 roku. Co więcej, w lipcu 2024 roku Biden zapowiedział epizodyczne rozmieszczenie Wielodziedzinowej Grupy Zadaniowej na terenie Niemiec (planowo miało to nastąpić od 2026 roku), tym samym potwierdzając swoje głębokie zaangażowanie w więzi transatlantyckie i europejskie bezpieczeństwo. Problematyka niemieckiego zaangażowania na rzecz zwiększenia wydatków na cele obronne, szczególnie w obliczu napotykanych trudności w zakresie modernizacji armii oraz pozyskania środków na ambitny projekt zbrojeniowy, nie spotkała się z większym echem po stronie amerykańskiej, w związku z osiągnięciem przez Niemcy progu 2% PKB wydawanych na sektor bezpieczeństwa.

Wbrew bliskiej współpracy niemiecko-amerykańskiej w dziedzinie bezpieczeństwa i kształtowanie odpowiedzi Zachodu na wojnę w Ukrainie, różnice poglądowe jeszcze sprzed konfliktu się utrzymały. Chiny, widocznie zaangażowane po stronie Rosji (doniesienia o przesyłaniu broni, wsparcie gospodarcze) zyskały z punktu widzenia USA status naczelnego zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego oraz ustalonego porządku międzynarodowego, a amerykańska dyplomacja przyjęła sobie za cel zjednoczyć sojuszników wobec wspólnej wizji wyzwania ze strony Pekinu.

Niemiecka retoryka względem Chin – choć faktycznie doszło do jej zaostrzenia (m.in. dyskusja o de-riskingu w relacjach handlowych) – nie szła w parze z działaniami na rzecz poważniejszych zmian we wzajemnych stosunkach. Kwestia ta była przedmiotem wzajemnych konsultacji, które jednak nie doprowadziły do wypracowania zunifikowanych strategii działania. Widoczne były również odmienne stanowiska obu stolic - podczas gdy w Waszyngtonie szczególną popularność początkowo zdobyła wspomniana już koncepcja decouplingu, czyli całkowitego odchodzenia od relacji gospodarczych z danym państwem (w tym przypadku Chinami), o tyle działania proponowane przez Niemcy (oraz instytucje unijne) miały łagodniejszy charakter i związane były z uznaniem samego zagrożenia oraz poszukiwania ścieżek "współzależności bez nadmiernej zależności". W późniejszych latach kadencji Joe Bidena stanowiska USA i Niemiec nieco się zbliżyły, choć to Amerykanie prezentowali znacznie bardziej restrykcyjne podejście.

Widmo Donalda Trumpa

Zmierzch kadencji Joe Bidena oraz widmo powrotu Donalda Trumpa do Białego Domu spotkały się z obawami Niemiec o przyszłość i trwałość relacji transatlantyckich. Podczas czterech lat prezydentury Bidena, niemieccy politycy wielokrotnie podkreślali szczególne znaczenie wzajemnych relacji oraz obecności amerykańskiej w Europie, nade wszystko w dziedzinie bezpieczeństwa. Jak wskazują eksperci, Joe Biden dawał Niemcom poczucie przewidywalności i stabilności, szczególnie w coraz bardziej niepewnym otoczeniu międzynarodowym. Podczas ostatniej wizyty amerykańskiego prezydenta w Niemczech w październiku 2024 roku, Joe Biden został powitany z pełnymi honorami, a prezydent Frank-Walter Steinmeier odznaczył go również Orderem Zasługi. Poza symbolicznym pożegnaniem, ostatnie gesty amerykańskiego prezydenta miały na celu przede wszystkim uspokojenie niemieckich decydentów w obliczu niepewnej przyszłości, jak i również podkreślenie wagi relacji niemiecko-amerykańskich oraz więzi transatlantyckich (w spotkaniu w Berlinie udział wzięli również prezydent Francji i premier Wielkiej Brytanii) dla administracji Demokratów. Niemieckie media, rozważające już potencjalne konsekwencje dla Europy, w razie zwycięstwa Trumpa w listopadowych wyborach prezydenckich, podkreśliły, że Joe Biden był prawdopodobnie „ostatnim transatlantyckim prezydentem”, a Niemcy (i cała Europa) mogą odgrywać coraz mniej prominentną rolę w amerykańskiej polityce zagranicznej w przyszłości.

Wnioski

Relacje niemiecko-amerykańskie w czasie prezydentury Joe Bidena układały się pozytywnie, a Niemcy urosły do rangi newralgicznego partnera USA w Europie. Oba państwa były w stanie efektywnie współpracować, szczególnie w kontekście kształtowania odpowiedzi na wojnę w Ukrainie, ale także na forum platform wielostronnych oraz w kontekście gospodarczym. Agresja Rosji na Ukrainę odgrywała również szczególnie istotną rolę w bilateralnych stosunkach, de facto definiując całość polityki Bidena wobec Europy. W ramach wsparcia Ukrainy Niemcy odgrywały jednak rolę reaktywną, odpowiadając głównie na propozycje przedstawione przez USA, bądź też wprost uzależniając swoje dalsze kroki od zgody Waszyngtonu. Zaangażowanie Joe Bidena we wzmocnienie europejskiego (w tym niemieckiego) bezpieczeństwa, poprzez pomoc wojskową dla Kijowa, a także bezpośrednie wsparcie osobowe dla sojuszników w Europie, doprowadziło do poprawy więzi transatlantyckich, nadszarpniętych przez wcześniejsze decyzje Donalda Trumpa. Można wskazać jednak na negatywny aspekt amerykańskiej polityki. Skupienie się na umacnianiu europejskiego bezpieczeństwa, wraz z jasnymi deklaracjami współpracy kierowanymi w stronę Niemiec oraz głęboką wyrozumiałością dla niemieckiej kultury strategicznej, zadziałały zniechęcająco na niemiecką elitę polityczną w zakresie podjęcia stanowczych działań na rzecz rekonfiguracji polityki obronności. Pomimo obietnic szerokich zmian zamkniętych pod parasolem *Zeitenwende*, niemieckie działania na rzecz poprawy własnego potencjału militarnego były opieszale i stosunkowo skromne. Świadomość trwania „parasola ochronnego” Stanów Zjednoczonych nad Europą zmniejszyła poczucie konieczności szybkiego i radykalnego działania. Postawa Stanów Zjednoczonych, które zrezygnowały z silniejszego nacisku na Niemcy (poza samym wezwaniem do przeznaczania 2% PKB na cele wojskowe), pozostawiła Berlin w sytuacji zawahania, szczególnie w kontekście widma wycofywania się USA z europejskiej architektury bezpieczeństwa pod przywództwem Trumpa.

W czasie prezydentury Joe Bidena ujawniały się również sprzeczności w postawie i kierunkach polityki zagranicznej pomiędzy Niemcami a USA, szczególnie w kontekście relacji z Chinami. Pomimo podjęcia kroków na rzecz konsultacji kwestii chińskiej z Niemcami, a także propozycji przyjęcia wspólnego frontu Stanów Zjednoczonych i Europy względem Pekinu, Amerykanom nie udało się przekonać Niemiec do wprowadzenia daleko idących zmian w polityce wobec ChRL, a pomimo ostrzejszego tonu niemieckich władz, główne jej założenia pozostały w mocy. Biden, dążący do pozyskania Niemiec na rzecz utworzenia spójnej koalicji wobec wojny w Ukrainie, wykazał się daleko idącymi ustępstwami i nie podjął decyzji na rzecz wywarcia silniejszego wpływu na politykę chińską Berlina.

Relacje niemiecko-amerykańskie stoją prawdopodobnie przed największym wyzwaniem we współczesnej historii. Wieloletni sojusz, który przetrwał pomimo okresowych napięć, stoi pod znakiem zapytania wraz z nową strategią polityki zagranicznej administracji Donalda Trumpa. Podejście republikańskiego prezydenta wobec Niemiec wydaje się być jeszcze bardziej nieprzychylnie niż to, do czego niemieccy politycy przyzwyczaili się w czasie jego pierwszej kadencji. Jego polityka „America First” oraz transakcyjność w stosunkach z innymi państwami stoją w jawnej sprzeczności z wartościami definiującymi działania Niemiec na arenie międzynarodowej. Po latach podkreślania wagi obecności amerykańskiej w Europie oraz jej znaczenia dla stabilności i bezpieczeństwa regionu, widocznych szczególnie w czasie prezydentury Joe Bidena, przedstawiciele potencjalnego przyszłego niemieckiego rządu zaczynają otwarcie mówić o konieczności odcięcia się od USA i podjęcia pełnej odpowiedzialności za sytuację bezpieczeństwa na kontynencie. Tym razem jednak zapowiedzi takie mogą nie pozostać jedynie w sferze retoryki, gdyż dynamika relacji niemiecko-amerykańskich zostanie w najbliższym czasie poddana znaczącym przemianom, zmuszając Niemcy i Europę do przyjęcia nowego spojrzenia na więź transatlantycką.

Bibliografia

- Bachulska A., Leonard M., *China and Ukraine: The Chinese debate about Russia's war and its meaning for the world*, European Council on Foreign Relations, 11.07.2023, [online:] <https://ecfr.eu/publication/china-and-ukraine-the-chinese-debate-about-russias-war-and-its-meaning-for-the-world/>
- Benson E., *A closer look at De-risking*, Center for Strategic & International Studies, 20.12.2023, [online:] <https://www.csis.org/analysis/closer-look-de-risking>
- Bleiker C., *Bidens Deutschlandsreise: Der letzte Transatlantik-Präsident?*, Deutsche Welle, 18.10.2024, [online:] <https://www.dw.com/de/bidens-deutschlandreise-der-letzte-transatlantik-pr%C3%A4sident/a-70439450>
- Bouchet N., *The Impact of the War in Ukraine on the Transatlantic Relationship*, German Marshall Fund, 10.05.2022, [online:] <https://www.gmfus.org/news/impact-war-ukraine-transatlantic-relationship>
- Gibadło L., Piotrowski M., *Powrót do strategicznego partnerstwa: relacje RFN-USA*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 27.07.2021, [online:] <https://www.pism.pl/publikacje/powrot-do-strategicznego-partnerstwa-relacje-rfn-usa>
- Hamilton D.S., *Germany's Zeitenwende Zigzags: A View from the United States*, Internationale Politik Quarterly, 22.02.2023, [online:] <https://ip-quarterly.com/en/germanys-zeitenwende-zigzags-view-united-states>

- Kampfner J., *Biden's Most Special Relationship Was With Germany*, Foreign Policy, 22.10.2024, [online:] <https://foreignpolicy.com/2024/10/22/biden-germany-scholz-trump-obama-merkel/>
- Knight B., *US military in Germany: What you need to know*, Deutsche Welle, 29.02.2024, [online:] <https://www.dw.com/en/us-military-in-germany-what-you-need-to-know/a-49998340>
- Lau S. et al., *Washington and Berlin are slow-walking Ukraine's bid for a NATO invitation*, Politico Europe, 23.10.2024, [online:] <https://www.politico.eu/article/volodymyr-zelenskyy-ukraine-nato-bid-us-germany/>
- Pacuła P., *Kryzys w relacjach niemiecko-amerykańskich, ich perspektywy oraz wpływ na relacje transatlantyckie*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 1. s. 81-102
- Pifer S., *Rebuilding US-German relations: Harder than it appears*, Brookings Institute, 25.03.2021, [online:] <https://www.brookings.edu/articles/rebuilding-us-german-relations-harder-than-it-appears/>
- Poushter J. et al., *U.S.-Germany Relationship Remains Solid, but Underlying Policy Differences Begin to Show*, Pew Research Center, 27.11.2023, [online:] <https://www.pewresearch.org/global/2023/11/27/u-s-germany-relationship-remains-solid-but-underlying-policy-differences-begin-to-show/>
- Prochwicz-Jazowska M., *A US-Germany-Poland Leadership Coalition for Ukraine*, German Marshall Fund, 26.10.2023, [online:] <https://www.gmfus.org/news/us-germany-poland-leadership-coalition-ukraine>
- Rizzo R., *Opportunities and Pitfalls – A US perspective on Germany's Zeitenwende*, Friedrich Ebert Stiftung, 30.03.2023, [online:] <https://www.fes.de/en/zeitenwende/articles-zeitenwende/opportunities-and-pitfalls-a-us-perspective-on-germanys-zeitenwende>
- Rooks T., *Wie nahe sind sich Deutschland und die USA wirklich?*, Deutsche Welle, 22.10.2024, [online:] <https://www.dw.com/de/wie-nahe-sind-sich-deutschland-und-die-usa-wirklich/a-70474231>
- Taschka S., *Germany and US have long been allies – that could change with Trump*, The Conversation, 09.01.2025, [online:] <https://theconversation.com/germany-and-us-have-long-been-allies-that-could-change-with-trump-243888>
- The U.S.-Germany Partnership*, White House, 17.10.2024, [online:] <https://bidenwhitehouse.archives.gov/briefing-room/statements-releases/2024/10/17/fact-sheet-the-u-s-germany-partnership/>
- Ukraine Support Tracker*, The Kiel Institute of the World Economy, [online:] <https://www.ifw-kiel.de/topics/war-against-ukraine/ukraine-support-tracker/>

ADMINISTRACJA JOE BIDENA WOBEC SERBII I KOSOWA

ZOFIA SZEREMET

Po zwycięstwie Joego Bidena światowa opinia publiczna spodziewała się gruntownej zmiany amerykańskiej polityki zagranicznej. Hasłem "America is back" Biden zapowiadał powrót podejścia do spraw międzynarodowych sprzed czasów administracji Donalda Trumpa, podkreślał znaczenie historycznych sojuszy oraz zaangażowania na rzecz demokracji i praw człowieka. W kontekście Bałkanów Zachodnich administracja Bidena postawiła na skoordynowane działania w porozumieniu z Unią Europejską. Jakościowa zmiana polityki administracji Bidena względem regionu bardziej niż w rzeczywistości nastąpiła jednak na płaszczyźnie celów deklarowanych. Przejęto wiele tendencji i mechanizmów zachowań z czasów Trumpa. Kontynuowano realpolitik tam, gdzie było to wygodne. Biden prowadziła politykę appeasementu wobec autokratycznej Serbii, aby kontrować wpływy rosyjskie i chińskie w tym kraju oraz stosował asymetryczne naciski na Kosowo. W założeniu miało to owocować osiągnięciem krótkoterminowej stabilności. Nie osiągnięto jednak założonych celów.

Uwarunkowania

Przed 2017 rokiem administracje zwykle we współpracy z Unią Europejską dążyły do normalizacji stosunków kosowsko-serbskich (opartych na dążeniu do wzajemnego uznania, kontynuując wywieranie znacznej presji na rząd w Belgradzie). USA od lat dziewięćdziesiątych jest postrzegane jako najważniejszy sojusznik Kosowa. Związane jest to zarówno z bezpośrednim wsparciem wysiłku wojennego Albańczyków w 1999 roku, jak i z późniejszym działaniem na rzecz międzynarodowego uznania państwa. W badaniach z 2024 roku wskazano, że 80% Kosowian przychyliło się do tego stwierdzenia. Nawet w 2023, pomimo nałożonych sankcji suma U.S. Foreign Assistance, którą otrzymała Prisztina to ponad \$70 mln (duża część z tego płynąca przez obecnie zawieszony USAID).

Administracja Trumpa jako pierwsza wprowadziła pragmatyczną postawę wobec państw regionu oraz postawiła na jednostronne rozmowy paralelne wobec działań Unii Europejskiej i z nimi nieskoordynowane. Jednym z jej najbardziej kontrowersyjnych pomysłów była "wymiana terytoriów" pomiędzy Serbią a Kosowem, wg kryterium etnicznego - Serbowie mieli otrzymać teryny na północ od rzeki Ibar a Albańczycy Dolinę Preszewską.

Kolejnym przykładem jest porozumienie waszyngtońskie z 2020 roku które należy widzieć przede wszystkim jako ruch wyborczy - część jego postanowień została już zaimplementowana lub wcześniej ustalona z Unią Europejską. W 2018 roku Stany Zjednoczone przestały jednoznacznie i twardo wspierać politykę celną Kosowa.

Kurs polityki Bidena nie był jedynie nie był jedynie prostą kontynuacją polityki Trumpa - dużą rolę odegrała również rosyjska inwazja na Ukrainę oraz długoterminowa zmiana globalnej strategii. Już przed 2022 rokiem Bałkany stopniowo traciły na znaczeniu w priorytetach Waszyngtonu z powodu amerykańskiego zwrotu ku Pacyfikowi. Od 2016 roku obserwujemy systematyczne odchodzenie USA od tradycyjnego podejścia w stosunku do regionu, co wynika ze zmian w globalnej strategii.

Przyzwolenie na autokrację

Brak realnej implementacji polityki wartości przejawia się w podejściu administracji Bidena do serbskich przedterminowych wyborów lokalnych i parlamentarnych z grudnia 2023 roku. Tradycyjnie administracje amerykańskie, niezależnie od partii, wyrażały silne zaniepokojenie niedostatecznym dotrzymywaniem demokratycznych procedur, brakiem przejrzystości w serbskich procesach wyborczych oraz słabością instytucji demokratycznych zdominowanych przez elitę z Serbskiej Partii Postępowej (SNS). USA naciskały na poprawę poziomu rywalizacyjności i transparentności wyborów oraz na zwiększenie zaangażowania organizacji międzynarodowych w ich monitorowanie. Wg raportu OBWE w 2023 roku w trakcie procesu wyborczego doszło do wielu nieprawidłowości, które negatywnie wpłynęły na poziom rywalizacyjności wyborów. Rządząca partia korzystała z aparatu i zasobów państwowych do celów kampanijnych, wpływała na decyzje wyborcze pracowników sektora publicznego, ograniczała pluralizm medialny oraz dostęp do rzetelnych informacji. Zamiast kontynuowania tradycyjnych nacisków na zmiany w zakresie organizacji wyborów administracja Bidena postawiła na łagodny kurs. Jedną z nielicznych reakcji była wypowiedź Przedstawiciela Prasowego Departamentu Stanu, Matthew Millera, który "zachęcał" Serbię do implementacji zaleceń raportu OBWE.

Przychylenie się do międzynarodowych ustępstw na rzecz Serbii oraz akceptacja autokratycznej polityki Vučića doprowadziły do podtrzymywania jej hegemonialnych zapędów względem tzw. „serbskiego świata”. Nie osiągnięto też pożądanego skutku w postaci kontrowania wpływów rosyjskich i chińskich w tym kraju.

Prawie 1/5 (19.1%, RAS Database, luty 2025) zagranicznych inwestycji płynących do Serbii pochodzi z Chin. Emblematycznym przykładem stała się modernizacja budynku dworca w Nowym Sadzie, w której brali udział chińscy kontraktorzy. Od początku pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę prezydent Vučić odmawia nałożenia sankcji w synchronizacji z państwami UE. Największym graczem na serbskim rynku energetycznym pozostaje będąca w dużej mierze własnością Gazpromu (6% udziałów Gazprom i 50% spółka córka, Gazprom Nieft) Naftna Industrija Srbije (NIS), na którą w styczniu br. USA rozciągnęło sankcje obejmujące rosyjskie spółki energetyczne. Serbia pozostaje politycznie lojalna wobec Rosji również ze względu na konsekwentne wsparcie, jakie otrzymuje od Kremla w kwestii nieuznawania niepodległości Kosowa.

Naciski wobec Kosowa

Polityka ustępstw administracji Bidena i Unii Europejskiej nie doprowadziła do oczekiwanej zmiany w serbskiej polityce zagranicznej. Można zauważyć efekty wręcz odwrotne. Rząd w Belgradzie wspiera etnonacjonalistyczne partie i grupy destabilizujące politycznie inne państwa regionu, co długodystansowo powoduje stagnację procesów modernizacyjnych, kryzysy polityczne oraz opóźnia ich integrację europejską. Wszystkie kraje Bałkanów Zachodnich (poza Serbią, w której występują nastroje odwrotne) wykazują jednoznacznie pronijne nastawienie – w badaniu International Republican Institute z 2024 roku w potencjalnym referendum akcesyjnym na „tak” zagłosowałoby 92% Albańczyków, 89% obywateli Kosowa, 79% Czarnogórców oraz po 68% Macedończyków i Bośniaków. Dalsza destabilizacja wewnętrzna oraz opóźnianie procesów integracyjnych mogą pogłębiać społeczną frustrację w tych krajach, oraz wypychać je coraz bardziej w orbitę ekonomicznych wpływów chińskich.

W relacjach kosowsko-serbskich poza ugodową polityką względem rządu Vučića administracja Bidena postawiła na asymetryczne wywieranie presji na rząd Kosowa. Najbardziej widocznym przykładem tej polityki jest proces implementacyjny Porozumienia z Ochrydy z 2023 roku, które jest aneksem do Porozumienia Brukselskiego z 2013 roku. Miało ono doprowadzić do normalizacji stosunków między Serbią a Kosowem, wzajemnego respektowania symboli i dokumentów państwowych (w tym tablic rejestracyjnych) oraz zaprzestania blokowania przez Serbię członkostwa Kosowa w organizacjach międzynarodowych takich jak Rada Europy.

W zamian Kosowo miało utworzyć Związek Gmin Serbskich (Zajednica Srpskih Opština, ZSO), do czego pierwotnie zobowiązało się już w Porozumieniu Brukselskim. Obie strony konsekwentnie nie wywiązują się z większości zapisów porozumienia, lecz naciski Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej skupiają się w znacznej mierze na krytyce Kosowa. Dotyczy to szczególnie nieutworzenia ZSO, którego temat pojawia się w każdych rozmowach, jako usprawiedliwienie działań Serbów.

Jednym z celów Porozumienia z Ochrydy miało być zażegnanie kryzysu w Północnym Kosowie, który trwa nieprzerwanie od roku 2022. Jego bezpośrednią przyczynę stanowiła decyzja rządu premiera Kosowa Albina Kurtiego dotycząca serbskich tablic rejestracyjnych i dokumentów osobistych, wydanych przez nielegalne, paralelne organy władzy lokalnej w Kosowskiej Mitrowicy. Serbowie stanowiący większość w gminach na północy kraju (głównie Północna Mitrowica, Leposavić, Zvečan, Zubin Potok) posiadający owe dokumenty zostali prawnie zobligowani do ich wymiany na nowe, wydane przez administrację państwową. Spotkało się to z krytyką ze strony społeczności międzynarodowej oraz wywołało falę protestów mniejszości serbskiej. Doszło również do masowych rezygnacji Serbów z posad w administracji publicznej i organach państwowych, a siły pokojowe NATO i UE — KFOR i EULEX zwiększyły stan swojego personelu w obawie przed dalszą eskalacją. Wbrew oczekiwaniom wynikającym z omówionego wyżej Porozumienia z Ochrydy z marca 2023, sytuacja uległa zaognieniu. W kwietniu tego samego roku przeprowadzono wybory lokalne w 4 północnych gminach, które zostały zbojkotowane przez ludność serbską (frekwencja 3.47%). Kiedy nowowybrani politycy, pochodzący z Albańskiej mniejszości, próbowali objąć urzędy, doszło do fali gwałtownych protestów, w wyniku których kilkudziesięciu protestujących i żołnierzy KFOR zostało rannych. We wrześniu tego samego roku doszło również do zbrojnego incydentu w miejscowości Banjska, gdzie powiązana z serbskimi służbami specjalnymi grupa osób, po wymianie ognia z policją zabarykadowała się w monasterze, biorąc zakładników. Po zlikwidowaniu zagrożenia kosowska policja zarekwirowała znaczną ilość uzbrojenia.

Nie ulega wątpliwości, że w świetle tych wydarzeń Kosowo spotkało się ze znacznie większą krytyką niż Serbia. Główne zarzuty wobec rządu w Prisztinie wskazywały na to, że jego działalność prowadzi do eskalacji napięcia oraz że wprowadzane zmiany nie są uzgadniane z Serbią w ramach dialogu pod auspicjami UE (platformy dialogu utworzonej w 2011 roku). Asymetryczne wywieranie wpływów na Kurtiego doprowadziło m.in. do obarczenia Kosowa odpowiedzialnością za kryzys, przy niewspółmiernie niskim dostrzeżeniu odpowiedzialności Serbii. Pomimo oczywistego znaczenia, jakie w wydarzeniach tych odgrywał rząd w Belgradzie, UE i USA nałożyły skoordynowane sankcje jedynie na Kosowo.

Te unijne obejmowały między innymi wstrzymanie finansowania dla wielu projektów infrastrukturalnych i kulturalnych, wycenianych na dziesiątki milionów euro.

Stany Zjednoczone negatywnie zareagowały na ogłoszony w 2024 roku przez rząd Kurtiego i Bank Centralny Kosowa zakaz używania na terenie państwa walut innych niż euro. Stanowiło to działanie niemal represyjne wobec mniejszości serbskiej, która do tej pory polegała na transferach socjalnych płynących z Belgradu, do których używano dinarów. Wprowadzenie zakazu było jednak legalne w świetle prawa wewnętrznego i miało na celu odzyskanie suwerennej kontroli nad całym terytorium państwa, w tym zlikwidowanie paralelnych instytucji publicznych, które wspierana przez Belgrad mniejszość serbska stworzyła na terenie północnego Kosowa (to właśnie one wydawały dokumenty Kosowskiej Mitrowicy, zakazane w 2022 r.). Szczególnie w kontekście wydarzeń z 2023 roku, społeczność międzynarodowa na czele z EU i USA skrytykowała działania Kurtiego argumentując, że powodują one dalszy wzrost napięć etnicznych. Asystent sekretarza stanu USA ds. europejskich i eurazjatyckich James O'Brien, w wywiadzie dla Voice of America, skrytykował działania państwa kosowskiego i stwierdził, że decyzja o zakazaniu dinara stawia pod znak zapytania partnerstwo Stanów Zjednoczonych i Kosowa. Zapowiedział również, że jeżeli Kosowo nie będzie traktować USA jak "partnera" (kontynuować podejmowanie suwerennych decyzji odnośnie Serbii i mniejszości serbskiej), to również przestanie być partnerem dla Waszyngtonu. Świadczy to o trudnej sytuacji, w jakiej znajdowało się Kosowo. Stany Zjednoczone, twardo stojące za Prisztiną były gwarantem jej suwerenności i rozwoju państwa. Bez jednoznacznego wsparcia ciężko jej będzie podejmować coraz to dalsze działania mające na celu promocję jej suwerenności, szczególnie w kontaktach z mniejszością serbską i społecznością międzynarodową.

Wnioski

Wycofywanie się z Bałkanów pokrywa się z trwającą reorientacją globalnej strategii USA. Z tego powodu administracja Bidena odeszła od jednoznacznego wspierania swoich tradycyjnych sojuszników w regionie Bałkanów Zachodnich (w tym Kosowa) i postawiła na krótkoterminową stabilność, której zapewnienie widziane jest jako funkcja najsilniejszego gracza - Serbię prezydenta Aleksandara Vučića. Balansując pomiędzy tym podejściem a deklaracjami dotyczącymi promocji demokracji i samostanowienia, administracja amerykańska w latach 2021-2025 postawiła na asymetryczne naciski względem Kosowa i ignorowanie odpowiedzialności Serbii. Strategia ta objawia się appeasementem Serbii, który ma na celu powstrzymanie jej dalszego angażowania się w relacje z Rosją i Chinami.

Appeasement ten nie przybiera jednak postaci zdecydowanych działań. Półśrodki, które są stosowane, nie zadowolają Serbii, która żąda ostracyzmu międzynarodowego Kosowa (co wspiera Rosja) i jednocześnie podważa lojalność elit Kosowa. Transakcyjne realpolitik USA i appeasement rządu Vučićia pozwoliły na dalsze konsolidowanie się jego władzy oraz sprawiły, że Belgrad poczuł się bezkarny w kontaktach z Kosowem, Rosją i Chinami.

Bibliografia

- Fontaine R., *The Trump-Biden-Trump Foreign Policy American Strategy's Strange Continuity*, Foreign Affairs, 20.01.2025
- Wong E., *On U.S. Foreign Policy, the New Boss Acts a Lot Like the Old One*, The New York Times, 24.07.2022
- Joseph R. Biden, Jr., *Why America Must Lead Again Rescuing U.S. Foreign Policy After Trump*, Foreign Affairs, 23.01.2020
- Schake K., *Why Biden's Foreign Policy Fell Short The White House never met its own grandiose standards*, Foreign Policy, 07.01.2025
- Bassuener K.W., *U.S. Policy on the Balkans Under Biden: Accommodating Nationalist Hegemons for Managerial Simplicity*, Western Balkans 2023: Assessment of Internal Challenges and External Threats, New Lines Institute for Strategy and Policy, September 2023
- Krstić M., *Continuity and changes in the us foreign policy towards the Western Balkans during the first year of Biden's presidency: third Obama's or second Trump's term?.* in *Politika nacionalne bezbednosti*. 2022;21(2):175-200. doi:10.22182/pnb.2122021.9 .
- Čančar I.F., *The Fallacy of US and EU Policy in the Western Balkans*, Just Security, 17.03.2023
- Mujanović J., *How Biden Lost the Balkans*, Foreign Policy, 04.05.2023
- Lachert J., *Znaczenie Bałkanów Zachodnich w kontekście wojny w Ukrainie*, Warsaw Institute Special Report, 04.07.2022
- Petruseva A., *Balkan Support for EU Accession High, Except in Serbia – Survey*, Balkan Insight, 14.05.2024
- Joseph E.P., *Harris Needs a Balkans Policy—Quickly*, Foreign Policy, 10.09.2024
- Delauney G., *Kosovo-Serbia talks: Why land swap could bridge divide*, BBC 06.09.2018
- Lipton E., *New Luxury Hotel in Serbia Will Be a Trump-Kushner Joint Project*, New York Times, 24.01.2025
- Nahzi F., *Trump's 'America First' Agenda Risks Leaving Kosovo Isolated*, 13.02.2025
- Engel E.L., *The U.S. Should Stand With Kosovo*, Foreign Policy, 18.07.2023
- Bislimi F.T., *The Legacy of Joe Biden: Championing Kosovo and Enhancing Balkan Stability*, Student Policy Review Harvard Kennedy School, 26.11.2024

- Baccini F., *One year after Ohrid agreement, there is little commitment from Kosovo and Serbia to its implementation*, Eunews, 18.03.2024
- Vlandisavljev S., *The Novi Sad Railway Station Collapse: The Cost of Sino-Serbian Infrastructure Deals*, China Observers, 06.02.2025
- Vladisavljev S., *How Did China Become the Largest Investor in Serbia*, China Observers, 08.08.2023
- Szpala M., *US sanctions targeting Russian energy assets in Serbia*, Ośrodek Studiów Wschodnich, 15.01.2025
- Szpala M., *Wybory w Serbii: wygrana Vučića i konsolidacja systemu*, Ośrodek Studiów Wschodnich, 19.12.2023
- Gniazdowski M., Sadecki A., *Porozumienie kosowsko-serbskie*, Ośrodek Studiów Wschodnich, 24.04.2013
- López Domènech B., *The Association of Serb Majority Municipalities: The crux of tensions in Northern Kosovo*, European Policy Centre, 14.06.2023
- Domachowska A., *Serbia i Kosowo: porozumienie o normalizacji relacji ekonomicznych*, Komentarze Instytutu Europy Środkowej Nr 248 (151/2020), 08.09.2020
- Szpala M., *Zbrojny incydent na północy Kosowa*, Ośrodek Studiów Wschodnich, 26.09.2023
- Bytyci F., Mcallister E., *Kosovo feels the pain of EU sanctions as election looms*, Reuters, 06.02.2025
- Xhambazi V., *Kosovo's Incoming Government Faces an Uphill Battle to Secure US and EU Support*, Wilson Center, 13.02.2025
- Bechev D., *Don't Drop the Ball on Kosovo*, Strategic Europe, Carnegie Europe, 10.09.2024
- Gjoni I., *Why the EU Must Change Course on Serbia*, Strategic Europe, Carnegie Europe, 04.02.2025
- Psaledakis D., Singh K., *EU, US urge Serbia to address concerns about electoral process*, Reuters, 20.12.2023
- Agence France Presse, *US Urges Serbia To 'Address Concerns' On Election Conduct*, Barron's, 19.12.2023
- Euronews Albania, *Dinar issue puts Kosovo-United States relationship to the test*, Euronews, 15.02.2024
- ODIHR Election Observation Mission, *Final Report: REPUBLIC OF SERBIA EARLY PARLIAMENTARY ELECTIONS 17 DECEMBER 2023*, 28.02.2023

POLITYKA ADMINISTRACJI JOE BIDENA WOBEC FEDERACJI ROSYJSKIEJ

TOMASZ ZDUŃCZYK

Pojawienie się Joe Bidena w Białym Domu na początku 2021 roku zbiegło się ze znacznym wzrostem napięć amerykańsko-rosyjskich, czego apogeum było rozpoczęcie rosyjskiej pełnoskalowej inwazji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku. W związku z tym politykę amerykańskiej administracji można podzielić na okres przed i po lutym 2022 roku. Jednocześnie w obu z nich notowano duże napięcia w stosunkach dwustronnych. Kadencja Joe Bidena z perspektywy relacji amerykańsko-rosyjskich rozpoczęła się w momencie powrotu i osadzenia Aleksieja Nawalnego w kolonii karnej w Rosji, a także upływającego porozumienia o redukcji zbrojeń strategicznych New Start, a zakończyła się miesiąc przed 3 rocznicą rosyjskiej pełnoskalowej inwazji na Ukrainę. Federacja Rosyjska już na samym początku została uznana za największe zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych i stosunki z nią odcisnęły swoje piętno na całości działań amerykańskiej administracji wobec Europy, a także innych regionów. Warto przy tym zauważyć, że w pierwszym z wymienionych okresów notowano także próby dialogu i utrzymania względnie spokojnych relacji dwustronnych pomiędzy Waszyngtonem i Moskwą. Wszystko zmieniło się latem 2021, kiedy rosyjskie wojska realizujące zadania w ramach ćwiczeń Zapad 2021 nie zostały wycofane do miejsc stacjonowania.

Początki

W czasie inauguracji Bidena rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyraziło nadzieję, że nowa administracja "bardziej konstruktywnie" podejdzie do negocjacji dotyczących przedłużenia traktatu New-START. Wszedł on w życie w 2011 roku i dotyczył ograniczenia zbrojeń strategicznych. Został on zawarty na 10 lat, w związku z czym to właśnie na okres prezydentury Joe Bidena przypada moment podjęcia decyzji o jego przedłużeniu. Administracja od razu zapowiadała chęć wydłużenia czasu obowiązywania układu o 5 lat, czyli do lutego 2026 roku. 26 stycznia w rozmowie telefonicznej z Władimirem Putinem obie strony potwierdziły przedłużenie umowy. Sytuacja zmieniła się już po rosyjskiej inwazji na Ukrainę. W sierpniu 2022 strona rosyjska poinformowała, że zawiesza amerykańskie inspekcje obiektów jądrowych. Tłumaczono to nałożeniem sankcji, które mają uniemożliwić Moskwie prowadzenie podobnych kontroli w USA. W listopadzie tego samego roku miało dojść do negocjacji amerykańsko-rosyjskich w sprawie przywrócenia kontroli, ale strona rosyjska je odwołała i przełożyła na czas nieokreślony.

Wkrótce, 21 lutego 2023 Władimir Putin poinformował, że Rosja zawiesza rosyjski udział w układzie New Start. Oskarżył on przy tym Stany Zjednoczone o nieprzestrzeganie tego traktatu, w związku z czym Moskwa nie miała być zobowiązana do jednostronnego wykonywania jego postanowień. Jednakże nie przedstawiono na to żadnych dowodów.

3 dni przed objęciem stanowiska przez Bidena, 17 stycznia 2021 roku, do Rosji powrócił Aleksiej Nawalny, który zaraz po powrocie został zatrzymany przez rosyjskie służby. Wydarzenie było dość szeroko komentowane w zachodnich mediach ze względu na to, że działacz ten uchodził za swoistą "twarz" rosyjskiej opozycji. To, a także wcześniejsza próba otrucia Nawalnego spotkały się z ostrą krytyką w państwach zachodnich. Równie ważną kwestią z perspektywy USA było ingerencja rosyjskich służb specjalnych w wybory prezydenckie w 2016 i 2020 roku. W marcu 2021 roku Joe Biden komentując wyniki śledztwa dot. tej sprawy stwierdził, że Rosja zapłaci cenę za swoje czyny, a także odpowiedział twierdząco na pytanie czy uważa Władimira Putina za mordercę. Spotkało się to ze zdecydowaną reakcją Kremla. 17 marca 2021 roku MSZ FR poinformowało, że ambasador Anatolij Antonow został wezwany na konsultacje do kraju.

Do kolejnego sporu dyplomatycznego doszło w połowie kwietnia kiedy to Departament Stanu poinformował o wydaleniu 10 rosyjskich dyplomatów, a także wprowadzeniu nowego pakietu sankcji uderzającego m.in. w rosyjskie firmy technologiczne. Jednocześnie zostały one ocenione jako symboliczne i nieznaczące. Skomentował to sam Biden stwierdzając, że wybrano łagodniejsze formy nacisku, by nie doprowadzić do "błędneho koła eskalacji i konfliktu". Rosjanie odpowiedzieli na to wydaleniem 10 amerykańskich dyplomatów przebywających na placówkach w Rosji.

19 maja administracja Joe Bidena podjęła jedną z najbardziej kontrowersyjnych decyzji w całej swojej kadencji, z punktu widzenia jej polityki wobec Rosji. Tego dnia Joe Biden poinformował o zniesieniu sankcji nałożonych na gazociąg Nord Stream 2, które były dziełem jego poprzednika, Donalda Trumpa. Według Departamentu Stanu uznano korzyści jakie płynęły z niemiecko-rosyjskiego projektu. Część komentatorów traktuje to jako dowód na wagę jaką Waszyngton przywiązywał do dobrych stosunków z Berlinem, a także dobrze prowadzonej kampanii dyplomatycznej przez Niemcy. Nie wiadomo na ile chęć polepszenia coraz gorszych relacji z Federacją Rosyjską miała na działania amerykańskiej administracji. Wiceminister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Riabkow skomentował jednak uchylenie sankcji wskazując na to, że tworzą one szanse na normalizację stosunków wzajemnych.

Także w maju obie strony rozpoczęły przygotowania do dwustronnego spotkania obu prezydentów do którego doszło w połowie czerwca 2021 w Genewie. Zakończyły się one częściowym sukcesem. Doprowadzono do porozumienia w sprawie powrotu ambasadorów do ambasad w Waszyngtonie i Moskwie. Jednocześnie w innych kwestiach takich jak rosyjska ingerencja w wybory prezydenckie w USA w 2016 i 2020 roku, kwestie rozbrojenia i ograniczenia zbrojeń strategicznych, przestrzegania praw człowieka, a także kwestie dotyczące Ukrainy.

Miało się okazać, że będzie to ostatnie spotkanie Joe Bidena i Władimira Putina. 21 sierpnia Stany Zjednoczone wprowadziły nowy pakiet sankcji wymierzonych w Rosję. Dotyczyły one ograniczenia sprzedaży amunicji i broni ręcznej, a spowodowane były wynikami śledztwa dotyczącymi otrucia Aleksieja Nawalnego.

Pogorszenie relacji na przełomie 2021-2022.

We wrześniu rozpoczęły się rosyjskie ćwiczenia wojskowe Zapad 2021, które miały się okazać jednym z elementów przygotowujących pełnoskalową inwazję na Ukrainę. Były to największe ćwiczenia od czasu rozpadu Związku Radzieckiego i wzięło w nich udział ponad 200 tysięcy żołnierzy. Manewry miały być oficjalną przyczyną rozmieszczenia przy granicy z Ukrainą głównych sił mających wziąć udział w planowanej inwazji. Rosjanie deklarowali chęć wycofania wojsk po zakończeniu ćwiczeń, ale wycofali jedynie kilka tysięcy żołnierzy.

Sytuacja wokół Ukrainy zaczęła się jeszcze bardziej pogarszać pod koniec 2021 roku. 30 listopada Władimir Putin poinformował, że dalsze rozszerzanie NATO na wschód, a także rozmieszczanie kolejnych systemów uzbrojenia, które mogą stanowić zagrożenie dla rosyjskich miast jest odbierane jako bezpośrednie zagrożenie dla Moskwy. Wezwał on także amerykańską administrację do zapewnienia gwarancji wstrzymania wyżej wymienionych działań. 15 grudnia w czasie wizyty amerykańskiej delegacji na czele z Karen Donfried, asystentką sekretarza stanu USA ds. Europy i Eurazji w Moskwie strona rosyjska przekazała jej dwóch projektów porozumień dot. gwarancji bezpieczeństwa pomiędzy państwami NATO a Rosją oraz USA i Rosją. Zaproponowano w nich dość radykalne ograniczenie wojskowej obecności Sojuszu i Stanów Zjednoczonych w Europie Środkowo-Wschodniej, co de facto pozwoliłoby Moskwie na ponowne zdominowanie tego obszaru, a także rozszerzenie swoich wpływów na całym kontynencie. Zarówno USA jak i NATO nie odpowiedziało na rosyjskie żądania traktując je jako ultimatum, które od samego początku miało być nie do przyjęcia przez Zachód.

30 grudnia doszło do 50 minutowej rozmowy pomiędzy Joe Bidenem a Władimirem Putinem. Obie strony porozumiały się co do organizacji rozmów w Genewie. Doszło do nich 10 stycznia 2022 roku, ale prezydenci obu państw nie wzięli w nich udziału. W porównaniu do czerwcowego szczytu odbyły się one na dość niskim szczeblu. Najwyższym rangą członkiem rosyjskiej delegacji był wiceminister spraw zagranicznych FR Siergiej Riabkow, a ze strony amerykańskiej wicesekretarz stanu USA Wendy Sherman. Rozmowy dotyczyły obecności NATO przy granicach Rosji, a także innych kwestiach powiązanych z bezpieczeństwem europejskim.

19 stycznia po raz pierwszy Joe Biden stwierdził wprost, że bardzo możliwym jest przeprowadzenie przez Rosję inwazji na Ukrainę. Podobne informacje pojawiały się w mediach jeszcze w grudniu 2021 roku. Jednocześnie Stany Zjednoczone podjęły już starania w celu zwiększenia pomocy wojskowej dla Ukrainy. Zaaprobowano kontrakt na uzbrojenie o wartości 650 milionów dolarów, a także zaczęły się dyskusje na temat przekazania Kijowowi kolejnych systemów takich jak wyrzutnie FIM-92 Stinger.

Naciskano na Rosję także w kwestiach gospodarczych, zapowiadając możliwość nałożenia bardziej dotkliwych pakietów sankcyjnych. Waszyngton zagroził także przywróceniem sankcji nałożonych przez administrację Donalda Trumpa na gazociąg Nord Stream 2, co miałyby uniemożliwić jego uruchomienie.

Na początku lutego doszło do kolejnych wydarzeń zwiększających napięcie w stosunkach rosyjsko-amerykańskich. Siergiej Ławrow odrzucił amerykańskie oskarżenia o rosyjską chęć przeprowadzenia prowokacji na Donbasie, która miałyby stanowić pretekst do rozpoczęcia pełnoskalowej inwazji. Jednocześnie, 10 lutego, Joe Biden wezwał wszystkich obywateli USA do opuszczenia Ukrainy, a dzień później poinformował, że Rosja jest gotowa do przeprowadzenia ataku na swojego sąsiada. 6 dni później, 16 lutego, Departament Stanu stwierdził, że Moskwa może szukać pretekstu do rozpoczęcia wojny poprzez prowokacje związane z rzekomymi masowymi grobami zamordowanych rosyjskojęzycznych Ukraińców, którzy mieli paść ofiarą ukraińskich żołnierzy. Wyrażano także zaniepokojenie przedłużającymi się ćwiczeniami wojskowymi w pobliżu granic Ukrainy.

Po lutym 2022 roku.

Kiedy 22 lutego 2022 Rosja uznała niepodległość Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych Joe Biden poinformował o nałożeniu sankcji na Wnieszeksportbank oraz Promswiazbank.

Kolejne kroki mające uderzyć w rosyjskie plany podboju Ukrainy miały nadejść już po kilku dniach od rozpoczęcia rosyjskiej pełnoskalowej agresji. 26 lutego Biały Dom podjął decyzję o autoryzacji Departamentu Stanu do wysłania na Ukrainę uzbrojenia o wartości ok. 350 milionów dolarów. Sprzęt miał zostać wydzielony ze składów amerykańskich sił zbrojnych. Tego samego dnia pełniący funkcję wiceprzewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej Dmitrij Miedwiediew poinformował, że Rosja może odpowiedzieć na nałożenie kolejnych sankcji wycofaniem się z większości porozumień dotyczących broni jądrowej, a także zerwaniem stosunków dyplomatycznych z krajami Zachodu. Były rosyjski prezydent, którego kadencja przypadła na okres próby amerykańskiego "resetu" z Rosją miał się stać w ciągu rozwoju konfliktu na Ukrainie jednym z najbardziej agresywnych i prowokacyjnych polityków na Kremlu.

28 lutego 2022 Stany Zjednoczone wezwały stałego przedstawiciela Rosji przy ONZ, Wasilija Niebienię, do zmniejszenia o 12 liczby rosyjskich dyplomatów przebywających na placówce. 4 marca na forum Narodów Zjednoczonych przedstawiciele FR ulegli znacznej krytyce ze strony USA oraz innych państw po zajęciu przez rosyjską armię Zaporoskiej Elektrowni Jądrowej. Wskazywano na uszkodzenia jakich doznała infrastruktura obiektu w trakcie szturmów, a także na zagrożenie jakim grozi stacjonowanie wojska na jej terenie.

Stany Zjednoczone podjęły także działania mające na celu zabezpieczenie wschodniej flanki NATO. Wielokrotnie zarówno Joe Biden jak i np. jego doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Jake Sullivan zapewniali publicznie o gotowości do obrony terytorium państw członkowskich. Zaostrzenie retoryki było połączone z działaniami na rzecz dostosowania planów ewentualnościowych do nowych warunków, biorąc lekcje chociażby z wydarzeń, które rozegrały się w podkijowskich miejscowościach, gdzie Rosjanie w pierwszych dniach agresji dokonali wielu zbrodni na ludności cywilnej. W związku z tym zaczęto zakładać, przynajmniej oficjalnie, że NATO nie może dopuścić do utraty jakiegokolwiek obszaru, ponieważ zagraża to prowadzeniem przez Rosjan zbrodni na lokalnych mieszkańcach.

W ciągu 2022 Joe Biden wielokrotnie zwracał się do Kongresu o wydzielenie dodatkowych środków na pomoc dla Ukrainy. Według danych NPR w pierwszym roku rosyjskiej pełnoskalowej inwazji amerykański parlament zaakceptował ponad 112 miliardów dolarów dla pomocy Kijowowi. Ponadto na początku maja 2022 roku Joe Biden podpisał The Ukraine Democracy Defense Lend-Lease Act, ustawę, która w maksymalny sposób skraca procedurę wysyłania kolejnych partii uzbrojenia na Ukrainę. Oczywiście, każda kolejna informacja o wysyłaniu uzbrojenia dla Sił Zbrojnych Ukrainy spotkała się z odpowiedzią rosyjskich czynników oficjalnych oraz mediów.

Dużym zainteresowaniem Rosjan cieszyła się chociażby decyzja z 31 stycznia 2023, kiedy Waszyngton zdecydował o wysłaniu na Ukrainę 31 czołgów M1 Abrams. Nakładano także kolejne sankcje wymierzone w rosyjską maszynę wojenną. To także powodowało kolejne rosyjskie groźby o "przekroczeniu czerwonej linii". Wkrótce Rosjanie już otwarcie grozili przeprowadzeniem ataków na bazy NATO skąd uzbrojenie dociera na Ukrainę, a także wzywano np. do odebrania USA Alaski.

Wspierano także ukraińskie akcje propagandowe wymierzone w rosyjskich żołnierzy. Amerykanie oficjalnie wzywali Rosjan, którym groziło powołanie do armii do dezercji i składania wniosków o azyl w USA. We wrześniu 2022 zawieszono deportacje rosyjskich obywateli do Rosji. Choć przywrócono je na początku 2023 to prawdopodobnie odegrały one pewien wpływ na Rosjan chcących uniknąć służby wojskowej.

21 lutego 2023 Władimir Putin poinformował także o zawieszeniu układu NEW Start. Było to spowodowane najprawdopodobniej próbą zastraszenia zachodnich elit, a także zwiększenia wiarygodności działań związanych z tzw. nuclear signalling, które ma odstraszać Zachód od zwiększania wsparcia dla Ukrainy.

Na początku 2024 Władimir Putin miał się zwrócić do Białego Domu z propozycją zawieszenia broni. Amerykanie mieli odrzucić tę propozycję, ponieważ Rosjanie liczyli na pominięcie Ukrainy w rozmowach. Dalsze relacje pogorszyła decyzja z maja, kiedy Amerykanie pozwolili Ukraińcom na wykorzystywanie amerykańskiego uzbrojenia do przeprowadzania ataków na terytorium Rosji. Jednocześnie w trakcie obchodów 80 rocznicy D-Day w Normandii Biden stwierdził, że Ukraińcy nie mają nieograniczonych możliwości atakowania terytorium FR, ponieważ Waszyngton zgodził się jedynie na ostrzał terytoriów nadgranicznych.

W trakcie lat 2023-2024 Amerykanie zwiększali nacisk na państwa i firmy gospodarczo współpracujące z Rosją. Próbowano wpłynąć m.in. na Turcję, ZEA czy Hongkong. Nakładano także sankcje na państwa wprost wspierające rosyjski wysiłek wojenny takie jak Iran, Białoruś czy Korea Północna. Jednocześnie starano się także utrudniać Rosji omijanie sankcji poprzez re-eksport z krajów sąsiadujących.

Podsumowanie.

Podsumowując, stosunki rosyjsko-amerykańskie w trakcie kadencji Joe Bidena od samego początku były pełne napięć. Mimo pewnych prób takich jak szczyt w Genewie w 2021 nie udało się ich znormalizować.

Głównym powodem była rosyjska pełnoskalowa inwazja na Ukrainę, która w zasadzie stanowiła najważniejszy czynnik, który wpływał na stosunki między oboma państwami. Stany Zjednoczone starały się wspierać Ukrainę, choć przede wszystkim zwracały uwagę na uniemożliwienie dalszej eskalacji konfliktu w Europie. Bardzo istotnym z perspektywy podejścia amerykańskiej administracji do Rosji jest odrzucenie rosyjskiej oferty zawieszenia broni w 2024 roku. Wtedy oficjalnym powodem miał być brak Ukrainy w rozmowach. Stoi to w jaskrawym przeciwieństwie do obecnych działań administracji Donalda Trumpa, która dąży do normalizacji stosunków z Rosją nawet kosztem ukraińskich terytoriów. Warto także zwrócić uwagę, że od samego początku amerykańska administracja uznała Federację Rosyjską za główne zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych w perspektywie krótkoterminowej. Potwierdzają to w zasadzie działania Białego Domu od samego początku kryzysu na Ukrainie, pod koniec 2021 roku. Jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych Waszyngton zaczął udostępniać informacje wywiadowcze, a także podjął pewne decyzje o wysłaniu broni dla Kijowa. Miało to wpływ na zdolności obronne Ukrainy, choć warto zaznaczyć, że wielu analityków, ekspertów i polityków przewidywało, że ukraińska obrona długo nie wytrzyma pod naporem rosyjskiego uderzenia. W związku z tym najistotniejsze wydaje się wsparcie USA dla państw wschodniej flanki NATO, na czele z Polską, które w pierwszych dniach wojny w największym wymiarze wsparły Siły Zbrojne Ukrainy.

Warto zauważyć, że na bardzo zły stan stosunków między Waszyngtonem a Moskwą nie miało tylko rozpoczęcie przez Rosję inwazji na Ukrainę. To także wcześniejsze zwalczanie opozycji wewnętrznej oraz wspieranie reżimów autorytarnych na całym świecie na czele z Białorusią, Syrią i Iranem powodowało, że relacje amerykańsko-rosyjskie pozostawały w napięciu przez całą kadencję Joe Bidena.

Bibliografia:

Sokolshchik L., *Year One of the Biden Administration: U.S. Foreign Policy Towards Russia*, Journal of Eurasian Studies, Volume 15, Issue 1, 2023, <https://journals.sagepub.com/doi/10.1177/18793665231170639>

Eckel M., *In a response to Navalny's arrest, clues to Biden's Russia policy*, Radio Free Europe/Liberty, 2021, <https://www.rferl.org/a/in-response-to-navalny-arrest-clues-to-biden-russia-policy/31052846.html>

Burns R., *Renewed US-Russia nuke pact won't fix emerging arms threats*, Associated Press, 2021, <https://apnews.com/article/joe-biden-politics-nuclear-weapons-north-korea-vladimir-putin-41891565c23d7ff99f5c575080c7ed6a>

Захарова "не припомнит", чтобы посла РФ в США раньше приглашали в Москву на консультацию, TASS, 2021, <https://tass.ru/politika/10930299>

Prince T., *U.S. Sanctions On Russian Debt Still 'More Bark Than Bite,' Analysts Say*, Radio Free Europe/Liberty, 2021, <https://www.rferl.org/a/united-states-sanctions-on-russian-debt-still-more-bark-than-bite-analysts-say/31207797.html>

Balmforth T., Osborn Andrew, *Russia, retaliating against Washington, asks 10 U.S. diplomats to leave*, Reuters, 2021, <https://www.reuters.com/business/finance/kremlin-says-putin-decide-counter-sanctions-against-washington-2021-04-16/>

Prezydent Biden na temat zawieszenia amerykańskich sankcji w sprawie Nord Stream 2, Instytut Zachodni, 2021, <https://iz.poznan.pl/publikacje/serwis/prezydent-biden-na-temat-zawieszenia-amerykanskich-sankcji-w-sprawie-nord-stream-2>

Isachenkov V., Lemire J., Madhani A., *'Practical work' summit for Biden, Putin: No punches or hugs*, Associated Press, 2021, <https://apnews.com/article/biden-putin-summit-23e73d69f1a7ca338850736a9cf032f5>

Treasury Sanctions Russian Officials in Response to the Novichok Poisoning of Aleksey Navalny, U.S. Department of the Treasury, 2021, <https://home.treasury.gov/news/press-releases/jy0045>

Teslova E., *Russia orders longtime US Embassy staff to leave country by Jan. 31*, Anadolu Ayansi, 2021, <https://www.aa.com.tr/en/world/russia-orders-longtime-us-embassy-staff-to-leave-country-by-jan-31/2435762>

Kacprzyk A., *Rosja zawiesza wykonywanie układu Nowy START*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2023, <https://pism.pl/publikacje/rosja-zawiesza-wykonywanie-ukladu-nowy-start>

Kremlin denies plans to invade Ukraine, alleges NATO threats, Politico, 2021, <https://www.politico.com/news/2021/11/12/russia-kremlin-ukraine-nato-threats-521031>

Senior officials to lead Russia-U.S. security talks in Geneva on Jan. 10, Reuters, 2021, <https://www.reuters.com/world/senior-officials-lead-russia-us-security-talks-geneva-jan-10-2021-12-30/>

US accuses Moscow of creating Ukraine invasion pretext with 'genocide' claims, France24, 2022, <https://www.france24.com/en/live-news/20220216-us-accuses-moscow-of-creating-ukraine-invasion-pretext-with-genocide-claims>

Chiacu D., Pamuk H., *U.S., allies slam Russia at U.N. over its seizure of Ukraine nuclear plant*, 2022, <https://www.reuters.com/world/china/un-security-council-hold-emergency-meeting-after-russian-attack-nuclear-plant-2022-03-04/>

Khaled F., *Russia Hitting NATO Even Accidentally Will Spur 'Full' Response: Sullivan*, Newsweek, 2022, <https://www.newsweek.com/russia-hitting-nato-even-accidentally-will-spur-full-response-sullivan-1687559>

Smolar P., *War in Ukraine: U.S. dramatically upgrades its aid package to Kyiv*, Le Monde, 2022, https://www.lemonde.fr/en/international/article/2022/04/29/war-in-ukraine-u-s-dramatically-upgrades-its-aid-package-to-kyiv_5981990_4.html

Russian politician threatens to retaliate against US sanctions by reclaiming Alaska, Anchorage Daily News, 2022, <https://www.adn.com/nation-world/2022/07/06/russian-politician-threatens-to-retaliate-against-us-sanctions-by-reclaiming-alaska/>

Aleaziz H., Wilkinson Tracy, *The White House told Russians to flee here instead of fighting Ukraine. Then the U.S. tried to deport them*, Los Angeles Times, 2023, <https://www.latimes.com/world-nation/story/2023-08-17/russian-conscripts-asylum-biden-putin>

Bekiempis V., *Biden administration quietly resumes deportations to Russia*, The Guardian, 2023, <https://www.theguardian.com/us-news/2023/mar/18/biden-administration-russia-deportations>

Gordon M., Lubold Gordon, Panevski Bojan, *U.S., Germany Approve Sending Tanks to Ukraine*, The Wall Street Journal, 2023, <https://www.wsj.com/articles/germany-agrees-to-send-tanks-to-ukraine-11674643787>

Hubbard B., *U.S. Presses Partners to Weed Out Illicit Trade With Russia*, New York Times, 2023, <https://www.nytimes.com/2023/02/04/world/middleeast/us-turkey-uae-russia-sanctions.html>

Faulconbridge G., Korsunskaya D., *Exclusive: Putin's suggestion of Ukraine ceasefire rejected by United States, sources say*, Reuters, 2024, <https://www.reuters.com/world/europe/putins-suggestion-ukraine-ceasefire-rejected-by-united-states-sources-say-2024-02-13/>

Banco E., Seligman L., Ward A., *Biden secretly gave Ukraine permission to strike inside Russia with US weapons*, Politico, 2024, <https://www.politico.com/news/2024/05/30/biden-ukraine-weapons-strike-russia-00160731>

Exclusive: Pres. Joe Biden tells David Muir US weapons will not be used to strike Moscow, Kremlin, ABC News, 2024, <https://www.youtube.com/watch?v=f4hF8V1FRKA>

Boston S., Charap S., *U.S. Military Aid to Ukraine: A Silver Bullet?*, RAND Corporation, 2022, <https://www.rand.org/pubs/commentary/2022/01/us-military-aid-to-ukraine-a-silver-bullet.html>

Nord Stream 2 will not move forward if Russia invades Ukraine -State Dept, Reuters, 2022, <https://www.reuters.com/business/energy/nord-stream-2-will-not-move-forward-if-russia-invades-ukraine-state-dept-2022-01-27/>

Chistikova T., Finn T., Talmazan Y., *Biden predicts Russia will invade Ukraine*, NBC News, 2022, <https://www.nbcnews.com/news/world/blinken-ukraine-russia-attack-short-notice-invasion-fears-mount-rcna12691>

Joe Biden thinks Russia will attack Ukraine – but will face a 'stiff price', The Guardian, 2022, <https://www.theguardian.com/world/2022/jan/19/russia-could-act-against-ukraine-at-any-moment-says-us>

Quinn M., *What to know about new U.S. sanctions targeting Russia for attacking Ukraine*, CBS News, 2022, <https://www.cbsnews.com/news/sanctions-russia-ukraine-invasion-united-states/>

RELACJE MIĘDZY STANAMI ZJEDNOCZONYMI A ISLAMSKĄ REPUBLIKĄ IRANU PODCZAS KADENCJI PREZYDENTA JOE BIDENA

WOJCIECH WALCZAK

Wraz z objęciem przez Joe Bidena stanowiska 46 prezydenta USA jasnym stało się, iż dotychczasowe relacje na linii Waszyngton – Teheran ulegną pewnej zmianie. Dotychczasowa polityka, zastosowana przez odchodzącą administrację Donalda Trumpa, znana jako „polityka maksymalnego nacisku” miała zostać docelowo zastąpiona przez bardziej wyważone i koncyliacyjne podejście względem Islamskiej Republiki Iranu. Po czterech latach można już ocenić wkład administracji prezydenta Bidena w relacje USA-Iran i podjąć próbę zrozumienia czemu nie udało się zrealizować głównych założeń z początkowego okresu prezydentury.

Do czasu rewolucji islamskiej, Iran był postrzegany w amerykańskim establishmencie jako kluczowy sojusznik USA w regionie Bliskiego Wschodu. Amerykanie wspierali Iran pomocą militarną jak również pomagali irańskim służbom specjalnym w walce z opozycją wewnętrzną. Punktem zwrotnym we wzajemnych relacjach była rewolucja islamska. W 1979 roku, na skutek ogólnonarodowych protestów, obalono rządy szacha Mohammada Rezy Pahlawiego i wprowadzono system republiki islamskiej. W tym samym roku irańscy studenci zajęli amerykańską ambasadę w Teheranie i wzięli jej personel jako zakładników, których zwolniono dopiero w 1981 roku. Wszystkie te wydarzenia oraz przejawiany przez władze w Teheranie antyamerykanizm i antysyjonizm spowodowały, iż Iran z najważniejszego sojusznika przeszedł do pozycji jednego z głównych adwersarzy USA. Po chwilowym ociepleniu wzajemnych relacji w drugiej połowie lat 90, nastąpiło ponowne zaognienie ze względu na ujawnienie ukrytych irańskich instalacji nuklearnych. Również w tym okresie nastąpiło wprowadzenie sankcji ONZ na Iran ze względu na obawy, że irański program jądrowy ma na celu pozyskanie przez ten kraj broni atomowej. Administracja prezydenta Baracka Obamy, w której Joe Biden piastował urząd wiceprezydenta, podjęła próbę zaadresowania groźby pozyskania przez Iran broni jądrowej. Wysiłki te przyniosły owoce w postaci przyjętego w 2015 roku multilateralnego Wspólnego Kompleksowego Planu Działania (Joint Comprehensive Plan of Action, JCPOA), w który w zamian za zgodę Iranu na ograniczenie programu jądrowego zapowiadano znoszenie większości nałożonych wcześniej sankcji ekonomicznych.

W takim kształcie porozumienie obowiązywało do 2018 roku kiedy prezydent Donald Trump podjął decyzję jednostronnym wycofaniu się USA z partycypacji w JCPOA. Prezydent Trump broniąc swojej decyzji argumentował że porozumienie nie poruszało kwestii destrukcyjnej działalności Iranu w regionie oraz jego programu raketowego. W dodatku strona izraelska, która od początku była przeciwna zawarciu porozumienia, przez cały okres jego trwania lobbowała za wycofanie się z niego USA, uważając jego zapisy za szkodliwe dla swojego bezpieczeństwa. Głośno w wywiadach mówił o tym ówczesny premier Izraela Benjamin Netanjahu. W następstwie wycofanie się z JCPOA, USA w połowie 2018 roku rozpoczęły wprowadzanie tzw. polityki maksymalnego nacisku na Iran. Było to połączenie sankcji gospodarczych i ograniczonych działań militarnych mających na celu zmuszenie władz w Teheranie do przystania na warunki USA. W reakcji na te działania Stanów Zjednoczonych, Irańczycy podjęli decyzję o zaprzestaniu wypełniania postanowień zawartych w JCPOA.

W momencie objęcia władzy przez administrację Joe Bidena jasnym stało się że polityka względem Iranu ulegnie zmianie. Już w kampanii wyborczej Biden wskazywał iż polityka administracji Trumpa była porażką i opowiadał się za renegocjowaniem ponownego wejścia USA do JCPOA. W przeddzień objęcia urzędu przez Bidena wskazywano, iż nowa administracja w relacjach z Iranem będzie się starała się nakłonić go do ponownego stosowania się do zapisów JCPOA. Jake Sullivan, prezydencki doradca ds. bezpieczeństwa, deklarował, że jeśli Iran będzie gotów do powrotu do JCPOA, wówczas Amerykanie odwzajemnią się tym samym i rozpoczną prace nad porozumieniami dotyczącymi takich spraw jak zbrojenia raketowe Teheranu i jego aktywność w regionie. W styczniu 2021 roku USA zdjęły z Irańczyków część sankcji w celu ułatwienia im walki z pandemią COVID 19. W kwietniu tego roku w Wiedniu rozpoczęły się rozmowy dotychczasowych członków porozumienia mające na celu powrót do jego zapisów przez wszystkie pierwotne strony. W grudniu tego roku strona irańska przedstawiła swoją propozycję porozumienia, w myśl której najpierw USA powinny znieść wprowadzone sankcje. Ta propozycja została jednoznacznie odrzucona przez negocjatorów państw zachodnich.

Wraz z rosyjską inwazją na Ukrainę, presja na uzyskanie porozumienia znacząco wzrosła. W wypadku jego osiągnięcia zwiększenie ilości irańskiej ropy na rynkach mogłoby obniżyć ceny światowe surowca a tym samym powstrzymać wzrost kosztów innych usług i produktów. Podczas rozmów unaocznily się kwestie sporne stojące na drodze do osiągnięcia konsensusu. Wśród nich znajdowały się kwestie ciągłego uznawania przez USA Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) za organizację terrorystyczną, śledztwa Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w sprawie pozyskiwania przez Iran materiału rozszczepialnego ze swoich instalacji nuklearnych oraz zdjęcia części sankcji.

Dodatkowo w marcu 2022 roku Rosja zażądała od USA gwarancji, że ewentualne sankcje wobec niej nie uderzą w jej współpracę z Iranem. W sierpniu 2022 roku negocjacje utknęły w martwym punkcie, jak ujmowali to zachodni dyplomaci, ze względu na fakt podjęcia przez stronę irańską kwestii które, w optyce pozostałych stron, zostały już uregulowane. Szansa na uzyskanie porozumienia oddalała się również w wyniku pacyfikacji protestów, jakie wybuchły w Iranie po śmierci Mahsy Amini. Można odnieść wrażenie, że strona amerykańska straciła w połowie 2022 roku nadzieję na reaktywację JCPOA, zwłaszcza że zniknął główny powód, który nakazywał pewnego rodzaju wstrzeźliwość w nakładaniu sankcji na stronę irańską. W drugiej połowie roku sankcje zostały również nałożone na irańskie przedsiębiorstwa zaangażowane w dostarczanie dronów oraz technologii z nimi związanych do Federacji Rosyjskiej, oraz irańskich oficjeli i organizacje związane z pacyfikacją wcześniej wspomnianych protestów po śmierci Mahsy Amini.

Na skutek wprowadzania kolejnych sankcji ponownie zaczęło wzrastać napięcie w stosunkach wzajemnych, które tylko pogłębiły się gdy Iran ponownie zaczął przejmować niektóre statki przepływające przez cieśninę Ormuz. W tej sytuacji strona obie strony zdecydowały się w połowie 2023 roku na podjęcie rozmów mających na celu deeskalację napięć w regionie oraz uwolnienia przez Iran Amerykanów uwięzionych na terenie kraju. W następstwie tychże rozmów we wrześniu 2023 roku strony osiągnęły porozumienie w sprawie wymiany więźniów. W zamian za uwolnienie przez Teheran pięciu obywateli USA strona amerykańska zobowiązywała się do uwolnienia grupy Irańczyków przebywających w więzieniach w Stanach Zjednoczonych. Ponadto Amerykanie zgodzili się na umożliwienie transferu 6 miliardów dolarów zdeponowanych w Korei Południowej do Kataru. Były to środki, które Iran uzyskał z tytułu sprzedaży ropy naftowej do Korei Południowej przed 2019 rokiem. Oficjele amerykańscy zastrzegli jednak, że pieniądze te będą mogły być wykorzystane tylko do zakupu środków humanitarnych, a dostawca nie może być podmiotem powiązany z władzami irańskimi.

Wydarzeniem, które zdeterminowało relacje wzajemne między USA i Iranem na resztę kadencji Joe Bidena był atak Hamasu na Izrael 7 października 2023 roku. Iran w oficjalnych komunikatach utrzymywał, iż nie wiedział o planowanym ataku i tym samym nie był zaangażowany w jego przygotowania. W reakcji na atak władze amerykańskie w porozumieniu ze swoimi katarskimi odpowiednikami podjęły decyzję o zablokowaniu dostępu stronie irańskiej do funduszy, jakie uzyskała na skutek umowy z września tego roku. USA rozpoczęły również działania mające na celu wsparcie militarne Izraela w jego wojnie z Hamasem oraz w późniejszym okresie z libańskim Hezbollahem.

28 stycznia 2024 r. proirańskie bojówki uderzyły raketami w amerykańską bazę w Jordanii powodując śmierć trzech żołnierzy amerykańskich, była to pierwsza taka sytuacja od objęcia prezydentury przez Bidena. W odpowiedzi siły powietrzne USA zbombardowały pozycje proirańskich milicji w Iraku.

Cieniem na wzajemnych relacjach Teheranu i Waszyngtonu kładły się również doniesienia amerykańskich służb specjalnych o ingerencji Irańczyków w amerykański proces polityczny oraz planach likwidacji aktualnych i byłych urzędników amerykańskich, łącznie z b. prezydentem Donaldem Trumpem. W reakcji na te doniesienia prezydent Biden zagroził, iż takie działania zostaną potraktowane przez USA jako wypowiedzenie wojny.

Podsumowując powyżej przedstawione fakty można stwierdzić iż relacje pomiędzy USA i Iranem podczas prezydentury Joe Bidena przechodziły przez różne fazy. W pierwszym okresie, kiedy możliwym wydawała się reanimacja JCPOA, dominowały w nich nadzieje, że będzie to wstęp do dalszych negocjacji nad kwestiami takimi jak chociażby irańskie zbrojenia raketowe. Po tym jak w połowie 2022 roku załamały się widoki na sukces negocjacji, Amerykanie przeszli do prób hamowania działań Teheranu poprzez sankcje i ograniczone działania zbrojne wobec irańskich proxy w regionie, a także rozmów mających na celu deeskalowanie wzajemnych napięć, zanim te wymkną się spod kontroli.

Bibliografia

- Thomas C., *Iran: Background and U.S. Policy*, Congressional Research Service, Washington 2024.
- Why are the US and Iran holding talks and why does it matter*, Al Jazeera, 18 czerwca 2023, dostęp 14.02.2025.
- Toosi N., *Everyone thinks we have magic powers: Biden seeks a balance on Iran*, Politico, 25 października 2022, dostęp 15.02.2025.
- Iran nuclear talks in stalemate, says EU foreign policy chief*, Arab News, 15 września 2022, dostęp 16.02.2025.
- Atwood K. Herb J., *US getting closer to reviving Iran nuclear deal but officials warn efforts could still fail*, CNN, 3 marca 2022, dostęp 15.02.2025.
- Thomas C., *U.S. Sanctions on Iran*, Congressional Research Service, Washington 2024.
- Tam E., *What to Expect from the Biden Administration on Iran*, German Marshall Fund, dostęp 16.02.2025.
- Hafezi P. Murphy F., *Russia's demand for US guarantees may hit nuclear talks, Iran officials says*, Reuters, 05 marca 2022, dostęp 16.02.2025.

ZMIANA POLITYKI JOE BIDENA WOBEC OPERACJI W ROGU AFRYKI

OLAF PIASTA

W październiku 2023 roku, w geście solidarności z Hamasem, grupa Huti rozpoczęła ataki na statki handlowe, przepływające u wybrzeży Jemenu. Reakcja administracji Joe Bidena charakteryzowała się powściągliwością i wahaniem. Stopniowanie zaangażowania wynikało ze zniechęcenia amerykańskich decydentów do podejmowania działań w regionie Rogu Afryki, związanego z poczuciem porażki po interwencji z lat dziewięćdziesiątych, nazwanego "duchem Somalii". Za ostrożną polityką przemawiało również zazębiecie z regionem Bliskiego Wschodu, z którego kolejne amerykańskie administracje się wycofywały. Przechodząc od samej obecności floty, poprzez powołanie prewencyjnej morskiej operacji "Prosperity Guardian", aż do ataków w głąb lądu Waszyngton wybrał podtrzymanie swojej specjalnej roli na świecie ponad niepewność związaną z wizerunkiem. Jest to symptomatyczne dla całej filozofii polityki zagranicznej administracji Bidena.

Kontekst historyczny

Region Rogu Afryki i Morza Czerwonego od lat jest dla Amerykanów skomplikowany. Rozważania o rozpoczęciu w nim działań wojskowych wiążą się z wieloma kontekstami historycznymi i wizerunkowymi. Główną warstwę zniechęcenia do działania wyznacza powszechnie uważana za porażkę operacja w Somalii na początku lat 90. Jej wagę wyznacza moment historyczny, w którym miała miejsce. Po wygraniu zimnej wojny i rozpadzie Związku Radzieckiego Amerykanie stali się niepodważalnie największą siłą na globie. "Pax Americana" stało się faktem. Poczucie wszechstronnej dominacji znalazło odzwierciedlenie w głównym dyskursie politycznym tamtych czasów. W 1991 r. wraz z ostatecznym upadkiem Związku Radzieckiego Amerykanie stracili dychotomiczny punkt odniesienia dla swojej potęgi militarnej. W sferze gospodarczej i kulturowej sukces został osiągnięty dość samoistnie i niepodważalnie. Jednak podstawowe założenie utrzymywania najpotężniejszej siły wojskowej świata - istnienie śmiertelnego zagrożenia - zniknęło. Amerykańska administracja musiała znaleźć nowe *raison d'être* dla swojej ogromnej armii.

W takim kontekście historycznym należy postrzegać interwencję w Somalii. Będąca gigantycznym sukcesem militarnym interwencja w Iraku w 1991 r. była pierwszą zapowiedzią nowej filozofii amerykańskiej armii. Kompletna wygrana nad ówczesnie czwartą największą (choć nie najsukuteczniejszą) armią na globie zapowiadała "jednobiegunową chwilę", w którą Amerykanie wprowadzali świat. U.S. Armed Forces miało przejść od kontrowania Związku Radzieckiego, do chirurgicznych interwencji w odległych zakątkach świata. Nowym celem była ochrona swoich interesów przy jednoczesnej pomocy lokalnym społecznościom.

W 1990 r. koalicja kilku somalijskich klanów obaliła rządzącego od 1969 r. dyktatora Mohameda Siada Barrę. Po zajęciu Mogadiszu nie były one jednak w stanie wyłonić jednego, spójnego rządu. Doprowadziło to kraj do chaosu. Jak miało się wielokrotnie powtarzać w przyszłości, logistykę niezbędną do gospodarowania żywnością i podstawowymi surowcami brali na siebie lokalni watażkowie, pobierając znaczną część jako łup. Nad Somalią zawisło widmo głodu. W odpowiedzi Organizacja Narodów Zjednoczonych rozpoczęła intensywne dostawy żywności. Działając bardziej zdecydowanie niż dzisiaj, ONZ rozpoczęło dynamiczną dyskusję o podjęciu interwencji. W 1992 r. autoryzowana na podstawie 7 rozdziału Karty Narodów Zjednoczonych ruszyła Operacja "Przywrócić Nadzieję" (UNITAF) pod auspicjami ONZ. Amerykanie przejęli nad nią dowodzenie, a ich żołnierze stanowili ponad 70% personelu. Po trzech miesiącach UNITAF przekształciło się w UNOSOM II, jednocześnie uzyskując nowy, szerszy cel. Podczas gdy pierwsza inicjatywa miała za zadanie przede wszystkim "peace enforcement", tak UNOSOM II zakładało testowaną w tej operacji ideę "nationbuilding".

Operacja w Somalii odniosła sukces humanitarny. Według najbardziej popularnych szacunków, mogła uratować życie nawet 250 tys. Somalijczyków. Ze względu na charakterystykę regionu, zagrożeniem dla życia mieszkańców przy chaotycznym konflikcie zbrojnym, nie były wyłącznie działania wojenne, ale również natychmiastowo ograniczony dostęp do żywności. Dowodzona przez Amerykanów akcja nie zakończyła konfliktu w Somalii, ani nie doprowadziła do konsekwentnej zmiany ustroju politycznego na mniej wrogi dla własnych mieszkańców. W okresie trwania pozostawała jednak kluczowym filarem przetrwania znacznej części Somalijczyków.

Porażka UNOSOM II wynikała z przedwczesnego wycofania się, spowodowanego kwestiami wizerunkowymi. 3 października 1993 r., niecały rok po pojawieniu się pierwszych żołnierzy na miejscu, nad Mogadiszu zestrzelone zostały dwa amerykańskie śmigłowce. Efektem była dramatyczna, trwająca kilkanaście godzin operacja ratownicza, pomimo której ostatecznie życie straciło 18 Marines.

W trakcie obrony zabito ponad trzystu Somalijczyków. Dla amerykańskiego społeczeństwa taka liczba strat była szokująca, pomimo skali bitwy. Wydarzenia określane później jako "Black Hawk Down" zdawały się być odpowiedzią na podstawowe pytanie stawiane w debacie publicznej w tamtym czasie. Ryzykowanie życia "amerykańskich chłopców" w imię ratowania ludzi w odległych częściach świata przestało być opłacalne. W ciągu 4 dni prezydent Bill Clinton wycofał żołnierzy ze stref działań. Ostatni członkowie personelu wojskowego wrócili do kraju w marcu 1994 r. Gwałtowna decyzja o wycofaniu, spowodowana dbaniem o wizerunek spełniła samospełniającą się przepowiednię. Jedna katastrofalna akcja przerodziła się w porażkę całej misji. Do dzisiaj "Black Hawk Down" jest pierwszym skojarzeniem z operacją w Somalii, również z powodu podtrzymywanej przez kulturę masową pamięci o tym wydarzeniu.

Amerykańskie wojska operowały w Somalii niewiele ponad rok. W tym czasie udało się osiągnąć duże sukcesy w zakresie "peace enforcing" i pomocy humanitarnej. Długotrwała operacja "peace building" mogłaby mieć szanse powodzenia, gdyby nie incydent „Black Hawk Down”. Pozostałe siły misji UNOSOM II nie były w stanie działać bez obecności Amerykanów. W 1995 r. wycofała się więc reszta sił ONZ. Somalia pozostawiona sama sobie pogрузzyła się w dalszym chaosie, wkraczając na ścieżkę kolejnych kryzysów. W efekcie doprowadziło to do de facto rozpadu państwa, który utrzymuje się do dziś. Operacje w Rogu Afryki otrzymały łatkę niszczących wizerunek amerykańskiej armii jako nietykalnej i najpotężniejszej armii świata.

Grupa Huti

W 2014 roku, Ponad 20 lat po porażce Amerykanów w Somalii, bojownicy z grupy Huti przejęli Sana'ę - stolicę Jemenu - kraju oddalonego od Somalii tylko jedną cieśniną. Z niewielkiej grupy zaidystycznych buntowników z północy stali się dominującą siłą w państwie. Przejmując kontrolę nad najważniejszymi miastami, zagrozili sąsiadowi i jednemu z najbliższych sojuszników Stanów Zjednoczonych w świecie arabskim - Arabii Saudyjskiej. Tym samym naruszyli fundamenty amerykańsko-saudyjskiego sojuszu, który od lat 70-tych opiera się na zasadzie bezpieczeństwa za ropę.

Eskalacja w Jemenie zbiegła się z przejmowaniem władzy w Arabii Saudyjskiej przez księcia Muhammada bin Salmana. Jego ambitna wizja kompleksowej reformy kraju objęła również względy militarne. Były one fundamentem decyzji o podjęciu pierwszej interwencji międzynarodowej w historii Królestwa.

Największa operacja wojskowa w rejonie cieśniny Bab el-Mandab od czasów UNOSOM II (sugestywnie nazwana tak samo jak amerykańska w Somalii) odbyła się bez udziału Amerykanów. Poza niechęcią wobec działań w regionie przeważał również brak zaufania do skuteczności forsowanej przez bin-Salmana szybkiej i skutecznej operacji. Działania koalicji dowodzonej przez Saudyjczyków nie przyniosły trwałych efektów, były naznaczone zbrodniami wojennymi po obu stronach i doprowadziły do jednego z najgorszych kryzysów humanitarnych XXI wieku.

Rozpoczęcie kadencji przez Joe Bidena

Joe Biden, obejmując prezydenturę w 2021 r. nie wprowadził zmian do bliskowschodniej polityki swoich poprzedników. Ograniczył się wyłącznie do przesunięcia terminu ewakuacji ostatniego personelu z Afganistanu z maja 2021 r. na sierpień. Operacja była skrajnie chaotyczna i nadszarpnęła wizerunek Amerykanów jako wiarygodnych sojuszników. Na miejscu porzucono między innymi wieloletnich afgańskich współpracowników sił koalicyjnych, a najbliżsi sojusznicy musieli błyskawicznie zorganizować ewakuację. Talibowie natychmiast przejęli władzę w całym kraju. Administracja Bidena zmotywowana do zakończenia "nieskończonej wojny Ameryki" przedłożyła własne interesy polityczne nad faktyczną skuteczność misji. Ponownie, co ważne w przypadku interwencji Stanów Zjednoczonych - ucierpiał ich wizerunek, a filmy ze zdesperowanymi Afgańczykami chwytającymi się kół odlatujących amerykańskich samolotów na lotnisku w Kabulu obiegły świat.

W kolejnych latach administracja Bidena musiała podejmować kluczowe decyzje dotyczące bezpieczeństwa w kilku miejscach globu w tym samym czasie. Pełnoskalowa inwazja Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku postawiła amerykańskiego prezydenta w niewygodnej sytuacji, zmuszając go do zaangażowania w regionie, w który Amerykanie mieli inwestować coraz mniej. Joe Biden musiał starannie wybierać pomiędzy Europą, a ważnym strategicznie Indo-Pacyfikiem. Atak Hamasu na Izrael 7. października 2023 r. dalej skomplikował sytuację. Ponownie Amerykanie musieli rozdysponować swoje zasoby w regionie, z którego planowali się wycofać.

W okresie od grudnia 2023 r. do lutego 2024 r., Huti przeprowadzili 26 ataków na statki. W ich wyniku liczba statków przepływających tą trasą spadła o 90%. Trasą przez Kanał Sueski, Morze Czerwone i cieśninę Bab el-Mandab przepływa średnio 10-15% całego transportu morskiego świata, w tym ponad 20% ropy i ciekłego gazu.

Z powodu aktywności Hutich największe firmy transportowe (Maersk, Hapag Lloyd) były zmuszone wybierać trasę dookoła Afryki. Wydłużyło to czas podróży o ok. 10 dni, zwiększając koszty o 1-3 miliony dolarów na statek. Przez koszty spowodowane wydłużeniem trasy i zwiększonymi ratami ubezpieczeń, ogólny koszt transportu z Europy do Azji wzrósł w pierwszym kwartale 2024 r. o 260% rok do roku.

Amerykanie musieli zareagować, chcąc utrzymać swoją pozycję obrońcy wolnego handlu międzynarodowego. Brak reakcji mógł zainspirować patrona Hutich - Iran - do rozpoczęcia podobnych działań w cieśninie Ormuz, co pogłębiłoby kryzys. Zakres ich możliwości okazał się zaskoczeniem. Przy użyciu dronów i niewielkich okrętów byli w stanie skutecznie atakować statki na obszarze wykraczającym poza spodziewany obszar - odnotowywano je na prawie całej powierzchni Mórz Czerwonego i Arabskiego.

Poprzez swoje działania Huti zdecydowanie podnieśli swoje znaczenie w związanej z Iranem "Osi Oporu". Wszystkie jego grupy składowe, choć nie mogą być z nim utożsamiane w znacznej mierze opierają się na jego wsparciu. Przed atakami Huti byli postrzegani przez sam Iran jako drugorzędni, ustępując palestyńskiemu Hamasowi i libańskiemu Hezbollahowi. Hamas uległ prawie całkowitemu zniszczeniu przez działania Izraela w Gazie. Dowodzenie Hezbollahu, uznawanego powszechnie za najważniejszą część "Osi Oporu" i największe realne zagrożenie dla Izraela poza samym Iranem, zostało błyskawicznie zdziesiątkowane. Będący efektem tych składowych awans Hutich mógł oznaczać, że Iran przetransferuje do nich swoje wsparcie, wcześniej trafiające na północ. Otwierała się więc perspektywa, w której uzyskają zdolności do stworzenia permanentnego zagrożenia dla ruchu morskiego w drodze morskiej wychodzącej z Kanału Sueskiego.

Powyższe konteksty ukształtowały sytuację, w której znaleźli się Amerykanie przez ataki grupy Huti. Początkowo zareagowali błyskawicznie, wysyłając na Morze Czerwone swoją flotę już następnego dnia. 19 października Huti zaatakowali będący jej częścią niszczyciel klasy Arleigh-Burke USS Carney (DDG-64). Postawili tym U.S. Navy w niewygodnej sytuacji - zwiększona obecność na tym akwenie przestała być czysto symboliczna. Przez kolejne tygodnie kilkakrotnie podjęte zostały działania reakcyjne, polegające na zestrzeliwaniu dronów stanowiących bezpośrednie zagrożenie dla floty. Dopiero 8. listopada Amerykanie podjęli pierwsze bezpośrednie działania prewencyjne, ponieważ Huti porwali pierwszy statek - "Galaxy Leader", rozpoczynając tym samymi regularną kampanię przeciwko kontenerowcom przepływającym przez cieśninę Bab el-Mandab.

19 grudnia Amerykanie zdefiniowali cele i środki swojej obecności, powołując operację „Prosperity Guardian”. Jej zadaniem miała być przede wszystkim ochrona kontenerowców przed bezpośrednimi atakami. Poza Amerykanami, w koalicji wzięło udział 8 innych krajów. Podjęte środki okazały się za słabe, a Huti zmotywowani wyraźnymi korzyściami przez kolejne trzy miesiące kontynuowali swoje ataki, w sumie przeprowadzając ich prawie trzydzieści. Stało się jasne, że do rzeczywistego zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego handlu potrzebne będzie fizyczne pozbawienie Hutich możliwości kontynuowania działań.

A więc dopiero w lutym 2024 r., po trzech miesiącach operowania „Prosperity Guardian” Amerykanie wraz z Brytyjczykami podjęli trafną decyzję o rozpoczęciu ataków prewencyjnych w głębi lądu, niszcząc magazyny, centra dowodzenia i składy broni Hutich.

Wnioski

Podjęcie decyzji o interwencji można widzieć również jako argument w toczącym się wielopłaszczyznowym konflikcie o światową hegemonię między Stanami Zjednoczonymi, a Chinami. Chińczycy nie podjęli żadnych działań wojskowych, żeby zapobiec atakom Hutich na tankowce. Jedyne co zostało w ich kontekście zaobserwowane to to, że Huti powstrzymywali się przed atakami na statki, które miały z Chinami jakieś koneksje. „Pokojowe” podejście Chińskiej Republiki Ludowej wynikało więc z jej słabości militarnej i ją podkreślało. Decyzja Joe Bidena była słuszna - Stany Zjednoczone pokazały, że wciąż niepodważalnie są jedynym podmiotem na świecie, który jest w stanie przeprowadzać skuteczne operacje wojskowe w każdym zakątku globu. Co więcej, operacja w tak symbolicznym regionie podkreśliła również, że poza samą siłą wyrażają również wolę, by własnym nakładem dbać o bezpieczeństwo międzynarodowego handlu.

Zupełnie odmienne podejście prezentuje obecna administracja Donalda Trumpa. Cały czas uczestnicząc w tym samym konflikcie, jego administracja podejmuje decyzje mniej wysublimowane. Amerykanie gwałtownie rezygnują z precedensowej roli, którą objęli po zakończeniu drugiej wojny światowej i rozwinęły po 1989r. Trump stosuje opartą na uproszczonym realizmie politykę szybkiego rozwiązania skomplikowanych sporów, korzystając przy tym z błędnych założeń wycofując Stany Zjednoczone ze wszystkich konfliktów, które nie są związane z ich najważniejszym strategicznym rywalem - Chińską Republiką Ludową w sposób absolutnie oczywisty. Proponuje niemożliwy do przyjęcia plan pokojowy w Gazie i zdradza sojuszników w celu błyskawicznego rozwiązania wojny w Ukrainie.

Stosując pozbawione niuansów, błyskawiczne rozwiązania dla konfliktów, w które administracja Bidena w wyważony sposób się angażowała, ukazuje nową filozofię polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Interwencja na Morzu Czerwonym, której ostatecznie podjęła się administracja Bidena jest najbardziej jaskrawym przykładem różnic w wizjach roli Ameryki w świecie pomiędzy następującymi po sobie administracjami.

Pomimo takich założeń polityki zagranicznej, jedną z jej pierwszych decyzji było kontynuowanie ataków na grupę Huti. Pierwsze ataki zostały podjęte 15 marca. Po ich rozpoczęciu okazało się, że obecna administracja stworzyła grupę na komunikatorze społecznościowym - Signalu - do którego doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Mike Waltz dodał Jeffrey Goldberga, redaktora naczelnego "The Atlantic". Z wiadomości, które z niej wyciekły widać, że administracja Trumpa traktuje ataki na Hutich jako niskokosztowy i efektywny sposób promowania samej siebie jako zdecydowanej i "macho", przy użyciu środków wojskowych. Można w tym odnaleźć spuściznę przełamania przez Bidena tabu związanego z regionem.

Wielowarstwowa, kontekstualna niechęć do interweniowania wojskowego w regionie Morza Czerwonego ścierała się z główną doktryną filozofii polityki zagranicznej administracji Joe Bidena. Wielopoziomowe wątpliwości Amerykanów do podjęcia interwencji przeciwko Hutim były widoczne w ich wahaniu i powolnym podejmowaniu decyzji. Ostatecznie jednak Stany Zjednoczone w pełni zapewniły bezpieczeństwo międzynarodowej żegludze morskiej. Koresponduje to z tradycyjną amerykańską filozofią zaangażowania przy jednoczesnym wzmacnianiu swojego prestiżu na arenie międzynarodowej, którą podzielała administracja Bidena. Była to również trafna próba podkreślenia wyjątkowości Ameryki w porównaniu z jej największym przeciwnikiem.

Bibliografia

Somalia, 1992–1993, United Nations Operation in Somalia II (UNOSOM II) - Background (Summary), United Nations, 1993.

Crocker C.A., *The Lessons of Somalia: Not Everything Went Wrong*, Foreign Affairs, May/June 1995.

U.S. Department of State, *The Gulf War, 1991, Office of the Historian*, Bureau of Public Affairs, 2024.

Encyclopaedia Britannica, *Persian Gulf War*, Britannica, 2024.

Defense Intelligence Agency, *Yemen: Houthi Attacks Placing Pressure on International Trade*, 05.04.2024.

USNI News, *DIA Report on Houthi Attacks and Pressure on International Trade*, 13.06.2024.

U.S. Department of Defense, *Statement from Secretary of Defense Lloyd J. Austin III on Ensuring Freedom of Navigation in the Red Sea*, 2024.

National Institute of Economic and Social Research (NIESR), *Does the Recent Rise in Shipping Costs Warn of Higher Inflation?*, 2024.

Captain, *Red Sea Shipping Crisis: Oil Flows Through Bab el-Mandeb Plummet By Over Half in 2024*, 15.10.2024.

Stewart P., Ghobari M., *Trump Launches Large-Scale Strikes on Yemen's Houthis, at Least 31 Killed*, Reuters, 15.03.2025.

Goldberg J., Harris S., *Here Are the Attack Plans That Trump's Advisers Shared on Signal*, The Atlantic, 26.03.2025.

POLITYKA ADMINISTRACJI JOE BIDENA WOBEC PAŃSTW AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

MEHDI HORNIG

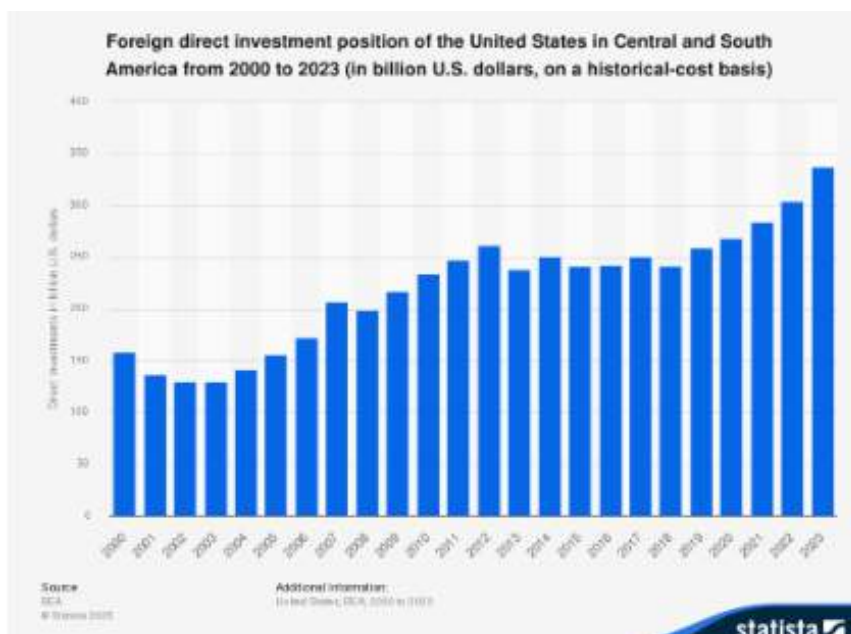
Od początku swojej prezydentury Joe Biden zapowiadał odnowienie relacji Stanów Zjednoczonych z Ameryką Łacińską, podkreślając znaczenie współpracy, demokracji i poszanowania praw człowieka. Region ten, często traktowany przez Waszyngton jako strategiczne zaplecze, stał się areną rywalizacji geopolitycznej, gospodarczej i migracyjnej. W obliczu rosnących wpływów Chin, kryzysów politycznych oraz problemów związanych z nielegalną migracją, administracja Bidena dążyła do wypracowania nowego modelu relacji z południowymi sąsiadami. Jednak jej polityka napotykała liczne wyzwania, zarówno w postaci napięć dyplomatycznych, jak i trudności we wdrażaniu reform.

Kontekst.

Od 1994 r. Stany Zjednoczone wzmocniły więzi gospodarcze z krajami Ameryki Łacińskiej i Karaibów negocjując i wdrażając kompleksową umowę o wolnym handlu (FTA). Podpisany wówczas Północnoamerykański Układ Wolnego Handlu (NAFTA) odnalazł swoją kontynuację w podpisanym w 2020 r. trójstronnym układzie Stany Zjednoczone - Kanada - Meksyk (USMCA). W dalszych latach polityka gospodarcza prezydenta Joe Bidena wobec krajów Ameryki Łacińskiej charakteryzuje się próbami odbudowy relacji oraz przeciwdziałania rosnącemu wpływowi Chin w regionie. Administracja Bidena dążyła do zacieśnienia współpracy z partnerami latynoamerykańskimi w obszarach takich jak przeciwdziałanie zmianom klimatu, walka z pandemią COVID-19 oraz promowanie wartości demokratycznych. W tym zakresie prezydent Biden obiecał zwiększenie funduszy wysyłanych do krajów Ameryki Środkowej o 4 miliardy dolarów oraz dalsze angażowanie się administracji amerykańskiej w regionie. Poza tym, jego administracja ogłosiła zajęcie się pilnymi potrzebami gospodarczymi, politycznymi i społecznymi Ameryki Łacińskiej. COVID-19 ujawnił problemy strukturalne regionu, w tym m.in. ubóstwo oraz nierówności społeczne. Powyższe kwestie miały pośredni wpływ na gospodarkę amerykańską poprzez wywołanie niepożądanego wzrostu migracji oraz zwiększonej aktywności przestępczej.

Kluczowa dla administracji Demokratów była zdolność USA do współpracy z innymi dużymi gospodarkami Ameryki Łacińskiej, których przywódcy podchodzili sceptycznie do współpracy z liberalnym rządem w Waszyngtonie. Od Meksyku po Amerykę Środkową, wiele rządów utożsamiało się bardziej z konfrontacyjną retoryką Donalda Trumpa, niż z zachowawczym podejściem Joe Bidena, co również odnosi się do tematów światopoglądowych. Nowa administracja stanęła przed wyzwaniem umocnienia relacji między Ameryką tworząc przeciwwagę dla chińskiej ekspansji gospodarczej w regionie. Mimo wielu inicjatyw gospodarczych administracji Joe Bidena, Chiny zyskują na znaczeniu jako kluczowy partner handlowy dla wielu krajów Ameryki Łacińskiej. Chiny realizują znaczące projekty infrastrukturalne, takie jak budowa portu głębokowodnego Chancay w Peru, o wartości 3,5 miliarda dolarów, mającego na celu usprawnienie transportu między Azją i Ameryką Południową. Administracja Joe Bidena podjęła duże starania w celu odpowiedzi na rosnące powiązania gospodarcze Chin przykładem tego jest ogłoszenie przez USAID (U.S. Agency for International Development) inwestycji o wartości 1 miliarda dolarów na wsparcie miast Ameryki Łacińskiej w adaptacji do zmian klimatycznych oraz integracji społeczności migrantów. Jednakże jak zauważa wielu badaczy nakłady te są porównywalnie bardzo niskie analizując olbrzymie projekty infrastrukturalne Chin w Ameryce Łacińskiej w ramach inicjatywy Pasa i Szlaku (BRI) w krajach takich jak Chile, Panama czy Argentyna.

Administracja Bidena odziedziczyła niekorzystną spuściznę swoich poprzedników. Polityka Trumpa wobec Ameryki Łacińskiej charakteryzowała się paroma istotnymi tematami: migracja, NAFTA (Północnoamerykański Układ Wolnego Handlu), relacje z Wenezuelą i Kubą. Rafael Castro Alegría z Instytutu Studiów Globalnych (GIGA) proponuje nawet bardziej krytyczną listę pisząc o trzech głównych osiach polityki republikańskiej: bagatelizowanie relacji z LAC, ignorancja i rasizm, komentuje Rafael Castro Alegría z Instytutu Studiów Globalnych (GIGA). Analizując kierunki aktywności gospodarczej oraz politycznej USA, można zauważyć, że region ten znajduje się nisko w hierarchii istotności administracji USA. Mimo tego Stany Zjednoczone wciąż pozostają głównym partnerem handlowym regionu z wartością przekraczającą 300 miliardów dolarów całkowitych nakładów inwestycyjnych w regionie rocznie, drugie miejsce zajmują Chiny, a trzecie kraje UE. Okres od objęcia władzy przez Bidena charakteryzuje się zwiększeniem poziomu inwestycji typu BIZ w Ameryce Łacińskiej.



Źródło: Bezpośrednie inwestycje zagraniczne Stanów Zjednoczonych w Ameryce Środkowej i Południowej w latach 2000-2023

Poza olbrzymimi nakładami na inwestycje infrastrukturalne, w trakcie prezydentury Bidena bilans handlowy również wzrósł na korzyść państw LAC. USA odpowiadają za 31% importu towarów i 45 % eksportu w regionie, Meksyk pozostaje największym partnerem handlowym USA. Eksport z USA spadł o 4%, na korzyść wzrostu eksportu o 3% z Państw LAC w 2023 roku. Relacje z Meksykiem zostały odbudowane po napięciach wynikających z działań antyimigracyjnych Donalda Trumpa. Dodatkowo administracja Bidena rozpoczęła wiele projektów mających za zadanie promowanie demokratycznych wartości oraz transformację klimatyczną. W ramach działań rozwojowych stworzono alternatywę do chińskiej inicjatywy Pasa i Szlaku (BRI), zwanej Partnerstwem na rzecz Globalnej Infrastruktury i Inwestycji. Głównym celem miało być finansowanie infrastruktury w krajach rozwijających się o wartości nawet 600 miliardów dolarów do 2027 roku na globalne inwestycje infrastrukturalne, ostatecznie bardziej szczegółowe plany co do projektu nie zostały ustalone.

W czerwcu 2022 r. administracja Bidena oficjalnie uruchomiła APEP, inicjatywę mającą na celu wzmocnienie konkurencyjności regionalnej i zmobilizowanie inwestycji na półkuli zachodniej. W listopadzie 2023 r. uczestnicy inauguracyjnego szczytu liderów APEP ogłosili plan wykorzystania go jako inicjatywy opartej na forum pracującego na rzecz pobudzenia inkluzywnego wzrostu w regionie. Jak uważają badacze „będzie wspierać konkurencyjność regionalną, odporność, wspólny dobrobyt oraz zrównoważone inwestycje sprzyjające włączeniu społecznemu, jednocześnie walcząc z kryzysem klimatycznym, poprzez poszukiwanie umów o wysokim standardzie”.

Pomimo ambitnych założeń, krytycy tego planu zarzucają brak wspólnego mianownika dla państw uwzględnionych w układzie, oraz brak zaangażowania kluczowych gospodarek, takich jak Brazylii czy Argentyny. Dodatkowe napięcia wynikły z braku zaproszenia Kuby, Wenezueli i Nikaragui na Szczyt Ameryk zorganizowany przez USA w 2022 z powodu braku przestrzegania wartości demokratycznych.

Podsumowując, administracja Bidena charakteryzowała się naprawą relacji gospodarczych, promowaniem wartości demokratycznych, brakowało jej jednak większej sprawczości ze względu na atrakcyjniejszą ofertę Chin w realizacji kluczowych inwestycji infrastrukturalnych. Jak podkreśla PISM skala chińskich inwestycji i zaangażowania w regionie stanowi poważne wyzwanie dla skuteczności amerykańskich działań. Chińskie inwestycje w regionie są znacznie większe i istotniejsze niż te pochodzenia amerykańskiego. Będzie to osłabiać wpływy USA w Ameryce Łacińskiej w najbliższych latach. Innym ciekawym trendem jest odwracanie się od zasad ładu neoliberalnego, takie tendencje można zauważyć szczególnie po inwazji Rosji na Ukrainie co również światopoglądowo oddala USA od krajów LAC. Dziedzictwo administracji Bidena może zostać szybko zmienione przez drugą administrację Donalda Trumpa. Ważne będą w szczególności decyzje dotyczące polityki gospodarczej wobec państw LAC oraz Chin jako istotny gracz w regionie.

Bibliografia

1. Alegría Castro, R., *When Tone Is Not Everything: Joe Biden and Latin America*, German Institute of Global and Area Studies (GIGA), 2021. <http://www.jstor.org/stable/resrep30230>.
2. Stasiński M. *USA chcą przyciągnąć do współpracy kraje Ameryki Łacińskiej. To element rywalizacji z Chinami w regionie*, Gazeta Wyborcza, 2022
3. Lewkowicz J., *How is Chinese investment in Latin America changing?*, 2024
4. *U.S.-Latin America Trade and Investment*, Congressional Research Service March 15, 2024
5. Przychodniak M. *Założenia polityki USA wobec Chin - obrona ładu międzynarodowego zamiast dążenia do zmiany władzy*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2022
6. Scull D. Danny C., *One vision, three plans: Build Back Better World & G7*, Global Infrastructure initiatives, 2022

WIZERUNEK JOE BIDENA W OCZACH EUROPY I ŚWIATA - OD POCZĄTKÓW KARIERY PO KRYZYS PRZYWÓDZTWA

RAFAŁ SMOLIŃSKI

Kiedyś jeden z najmłodszych senatorów, aktywny wiceprezydent, a ostatecznie odsuwany na dalszy plan emerytowany prezydent. Postać Joe Bidena pokazuje, jak może wyglądać ewolucja wizerunku polityka - od charyzmatycznego reformatora, po lidera zmagającego się z kryzysem przywództwa. Jak wyglądał jego wizerunek w różnych regionach globu, czemu go zawdzięcza oraz w jaki sposób wydarzenia z jego politycznej kariery wpłynęły na ostateczny kształt jego wizerunku?

Joseph Robinette Biden Jr., 46 Prezydent Stanów Zjednoczonych, jest postacią uosabiającą unikalny, ale i najbardziej oczekiwany przez każdego polityka schemat rozwoju kariery. Bowiem były prezydent USA od początku swojej działalności związany był mocno z polityką i administracją. Długotrwały i względnie stabilny rozwój jego kariery, powolne wspinanie się po szczeblach partyjnych, by wreszcie zostać wytypowanym trzykrotnie jako kandydat na urząd Prezydenta jest procesem, który imponuje, a zarazem wymaga swoistej analizy. Wymaga to także wymiany typologii ról, które przyjmował Joe Biden, by wreszcie objąć najwyższe stanowisko jako szef administracji publicznej.

Patrząc przez pryzmat wizerunku byłego prezydenta USA, już od połowy 2024 roku, przypisywano mu rolę biernego i schorowanego starca, któremu brakuje samoświadomości i zaangażowania. Załamał się wizerunek "uśmiechniętego i charyzmatycznego wujka Joe", a pojawiło się widmo głębokiego kryzysu politycznej kariery. Model, który prezentuje były prezydent, można byłoby określić mianem "klasycznego modelu drabiny politycznej", który posiada pewne unikalne cechy. By poddać jego image właściwej analizie, można podzielić jego karierę na pewne szczególne etapy, gdzie każdy z nich będzie cechował się odmiennym wizerunkiem byłego prezydenta. Te etapy to: wejście, stabilizacja i długotrwałość, upór i adaptacja, kryzys.

Moment wejścia w politykę Joe Bidena jest znamienny. Wydaje się, że podczas Prezydentury Bidena, dyskurs społeczny głęboko zapomniał o początkach jego kariery, który zaczynał przecież jako jeden z najmłodszych w historii USA Senatorów, pełniąc tę funkcję nieprzerwanie w latach 1973-2009. Zaczynając swoją właściwą karierę polityczną w wieku 29 lat, dał się poznać jako postać energiczna, charyzmatyczna, przekonująca, z świetnymi umiejętnościami retorycznymi. *"Jestem w wyjątkowej sytuacji, jako najmłodszy senator. Mogę być w stanie siedzieć tam przez kolejne 40 lat, jeśli będę dobrym chłopcem i dobrze rozegram swoje karty."* - podkreślił po swojej wygranej w 1973 roku.

To ogromna różnica, biorąc pod uwagę jego *image* po 2024 roku. Prawie pół wieku temu, jego styl komunikacji charakteryzował się bezpośredniością i szczerością. Wykazywał się wysokim zaangażowaniem w regulacje prawne i zaangażowanie w analizę sytuacji międzynarodowych, przewodnicząc Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sądownictwa. Był głównym autorem i orędownikiem ustaw, takich jak *Violent Crime Control and Law Enforcement Act* i *Violence Against Women Act*, które miały znaczący wpływ na system prawny Stanów Zjednoczonych. Jego aktywizm prawniczy zbudował na pracy jako adwokat.

Okres stabilizacji i długotrwałości Joe Biden zawdzięcza swojej niezłomności i sile, nie tylko fizycznej ale i psychicznej. Przyszły Prezydent USA doskonale wiedział, w jaki sposób przekonywać do siebie wyborców oraz podkreślać źródła swojego pochodzenia. Gdy jeszcze był senatorem, jego codzienne dojazdy z Delaware do Waszyngtonu podkreślały jego oddanie rodzinie i wyborcom, a także determinację w łączeniu obowiązków zawodowych z życiem prywatnym, co z chęcią komentowała lokalna prasa. To samo podkreślił jeszcze wcześniej, zostając zaprzysiężonym w szpitalu, dwa tygodnie po śmierci jego pierwszej żony Neilii Hunter Biden i córki Naomi Biden. Mimo wahań, Joe Biden nie zrezygnował z urzędu i zaangażował bardziej w pozostałe działania.

Okres adaptacji i uporu senatora wiązał się z aż trzykrotną chęcią i próbą ubiegania się o urząd prezydenta: w 1998 roku, 2008 roku oraz 2020 roku. Warto tym samym wskazać, że myśl o urzędzie prezydenckim towarzyszyła Bidenowi już od 1987 roku, kiedy to po raz pierwszy ogłosił publicznie chęć kandydowania. Część krajowych tytułów prasowych zarzucała Bidenowi zbyt dużą uległość i zmienność poglądów. Ówczesna strategia senatora wiązała się z otwarciem i dotarciem do nowych, dotychczas pomijanych przez Partię Demokratyczną grup społecznych. W przekonywaniu do siebie obywateli pomogło mu epatowanie energią i pasją, co przejawiało się w jego gestykulacji i ekspresji podczas wystąpień publicznych.

Jego umiejętność nawiązywania dialogu z różnymi grupami politycznymi i stawianie na bipartyzm, uczyniły go jednym z najbardziej wpływowych senatorów swojego pokolenia. Mimo tego, że od 20 roku życia usilnie zmagał się z jękaniem, za pomocą ćwiczeń, publicznych przemówień oraz pracy udało mu się zredukować to zaburzenie mowy prawie zupełnie. W czasie jego prezydentury, samo zaburzenie to nasiliło się, tworząc z Prezydenta USA osobę posiadającą ogromną tendencję do wypowiadania różnych wpadek językowych i gaf. Całe artykuły poświęcone jego gafom były publikowane między innymi w tytułach takich jak „Time”, „The Guardian” i „Newsweeku”.

Nim analizie zostanie poddany międzynarodowe spektrum wizerunku Joe Bidena, warto dokonać pewnego doprecyzowania oraz rozróżnienia. Urząd Prezydenta Stanów Zjednoczonych, ze swojej oczywistej funkcji społecznej, politycznej i międzynarodowej jest wyjątkowy. Społecznie funkcję tą uosabia się z przewodzeniem „globalnemu zachodowi”, staniu na czele wartości demokratycznych i praw człowieka, co w swoich przemowach, ale także i wizerunkowo, podkreślał Joe Biden. Ma to szczególny wydźwięk w roli wewnętrznej urzędu, dla samych Amerykanów, ale także i zewnętrznej, dla społeczności całego świata. Wewnętrznie dla Amerykanów, prezydent nie jest wybierany bezpośrednio przez obywateli, a jest wybierany przez elektorów. Wprowadza to element głosowania pośredniego w wyborze prezydenta USA. Urząd prezydenta stanów zjednoczonych jest w USA bardzo silny, wprost utożsamiany chwilami z jednoosobową władzą. To prezydent decyduje o składzie ponad 4000 różnych stanowisk i to wobec niego odpowiadają politycznie szefowie departamentów. Tym samym w polityce wewnętrznej, jego działania ograniczają się do oddziaływania na administrację, wydając także zarządzenia wykonawcze. Zatem wizerunek stanowiska będzie mimowolnie reflektował na wizerunek osoby, która na tym stanowisku zasiada.

W polityce zagranicznej to prezydent nawiązuje i prowadzi stosunki dyplomatyczne, będąc najwyższym przedstawicielem tej formy zawierania tych stosunków. Mocno osadzoną historycznie funkcją jest bycie naczelnym dowódcą sił zbrojnych, gdzie to prezydent jest rzeczywistym przełożonym, uprawnionym do wydawania rozkazów i dowodzenia armią w polu. To także prezydent decyduje o użyciu sił zbrojnych samodzielnie, na przykład w celu odparcia inwazji lub w razie bezpośredniego i niecierpiącego zwłoki zagrożenia.

Dlatego też wymiar wewnętrzny i zewnętrzny wizerunku urzędu prezydenta USA ma całkowicie inny wydźwięk. Wewnętrznie to prezydent odpowiada za dobrobyt i dobrostan kraju i to on, jednoosobowo odpowiada za swoich obywateli. Joe Biden mając tą świadomość, kreował swój image właśnie pod rolę "dobrego gospodarza", dostosowując się poniekąd do oczekiwań społecznych - stąd też wynika ten ważny element adaptacji. Wizerunek wewnętrzny i zewnętrzny mogą wzajemnie przekształcać się lub łączyć, ale zawsze będą różnić się z perspektywy kluczowych interesariuszy i autorów tejże percepcji uczestnika stosunków międzynarodowych.

Do tychże interesariuszy należą różnorodne kręgi kulturowe, elity polityczne, liderzy i społeczeństwa poszczególnych krajów. Ich opinia pokazuje nie tylko perspektywę spojrzenia na postać Joe Bidena, ale także na świadomość o uprawianej przez niego polityce zagranicznej i jej kierunkach. Jako pewien uproszczony wizerunek w oczach zachodniej Europy, prezydentura Joe Bidena jawiła się jako ogromna szansa i jeszcze większy oddech po chaotycznej i nieprzewidywalnej prezydenturze Donalda Trumpa. Swoje silne relacje z zachodem i Europą Biden zdecydowanie zaznaczył, powracając do postanowień paktu klimatycznego w 2021 roku i przywracając rozbudowaną politykę klimatyczną. Następnym, tak silnym punktem była stanowcza reakcja na agresję Rosji, skutkująca szerokim i dużym wsparciem Ukrainy.

Opinie europejskich przywódców na temat Joe Bidena jako prezydenta USA były zróżnicowane, od podziwu za jego przywództwo po krytykę za niektóre działania. Olaf Scholz, kanclerz Niemiec, określił Bidena jako „dobrego i niezawodnego partnera”, podkreślając jego rolę w umacnianiu NATO i współpracy transatlantyckiej. Keir Starmer, premier Wielkiej Brytanii, wyraził szacunek dla jego decyzji i podkreślił gotowość do dalszej współpracy. Niemiecki tygodnik „*Die Zeit*” określił Bidena mianem „prezydenta-seniora Zachodu” i ostatniego amerykańskiego lidera, który głęboko rozumie relacje transatlantyckie. Jednak „*Frankfurter Allgemeine Zeitung*” zauważył, że Europa nie wykorzystała okresu jego rządów, a jej uzależnienie od USA jest większe niż w czasach zimnej wojny. Niektórzy europejscy przywódcy zwracali też uwagę na stan zdrowia Bidena – podczas spotkań miał sprawiać wrażenie zmęczonego i mniej zrozumiałego, co wpływało na osłabianie jego wizerunku przywódcy i skutecznego polityka.

Bardziej praktyczne podejście do prezydenta USA prezentowali przywódcy krajów Azji, zależnie od ich interesów strategicznych i polityki USA wobec regionu. W Azji Południowo-Wschodniej reakcje były mieszane. Joe Biden był krytykowany za brak zaangażowania w ASEAN, gdzie wiele krajów czuło się pominiętych na tle rosnącego wpływu Chin. Administracja Joe Bidena dosyć późno podjęła kroki na rzecz poprawy relacji, co doceniano w kontekście kontrastu z polityką Donalda Trumpa. Wschodnia Azja, szczególnie Japonia i Korea Południowa, postrzegały Joe Bidena jako lidera dążącego do wzmocnienia sojuszy w regionie Indo-Pacyfiku, głównie wobec Chin, a jego wizyty w tych krajach miały na celu zacieśnienie współpracy strategicznej i gospodarczej.

Federacja Rosyjska reprezentowała bardziej zniuansowany wizerunek prezydenta USA, gdzie Joe Biden był określany raczej w rolach przewidywanego i doświadczanego polityka. Wizerunek ten gwałtownie się zmienił, gdy stosunki USA-Rosja uległy pogorszeniu, w kontekście wojny na Ukrainie i sankcji nałożonych na Moskwę, co Kreml postrzegał jako próbę aktywnego osłabiania Rosji. Dodatkowo, napięcia wzrosły po słowach Bidena, który określił Władimira Putina mianem „*crazy SOB*”, co wywołało ostrą reakcję świata mediów. Doprowadziło to do ponownej polaryzacji wizerunku prezydenta USA, którego wizerunek w Rosji był przeciwstawny do wizerunku Władimira Putina, jako postaci dążącej do pokoju i dbającej o światowy ład.

Polityka zagraniczna Joe Bidena wobec kontynentu afrykańskiego nie była rozbudowana. Doceniając jego zaangażowanie w rozwój kontynentu, ale jednocześnie oczekując bardziej konkretnych działań. Pozytywnie oceniano zwiększone inwestycje o wartości 15 miliardów dolarów, przeznaczone na rozwój handlu, transportu, energetyki odnawialnej i gospodarki cyfrowej, a także zobowiązanie Bidena, że Stany Zjednoczone są „zobowiązane, by wspierać każdy aspekt rozwoju Afryki”. Decyzja o uznaniu Kenii za „głównego sojusznika USA spoza NATO” była natomiast postrzegana jako wyraz docenienia pewnej istotnej roli Afryki w polityce międzynarodowej. Mimo tych działań pojawiały się również rozczarowania, zwłaszcza związane z brakiem wielu osobistych wizyt prezydenta na kontynencie, co mogło być odebrane jako brak zaangażowania. Dodatkowo obiecana wizyta w Angoli została przełożona i ostatecznie odbyła się na początku grudnia 2024 roku, co jednak wzbudziło wątpliwości co do priorytetów odchodzącej administracji USA wobec Afryki. W rezultacie przywódcy afrykańscy liczyli na bardziej zdecydowane i konkretne kroki w kierunku rozwoju stosunków USA-Afryka, które potwierdziłyby deklarowane zaangażowanie Waszyngtonu w sprawy kontynentu.

Prezydent Brazylii, Lula da Silva traktował Bidena jako kluczowego partnera w odbudowie relacji po okresie izolacji za rządów Jaira Bolsonaro, podkreślając wspólne wartości demokratyczne i zaangażowanie w ochronę środowiska, szczególnie Amazonii. Spotkanie obu przywódców podczas szczytu G20 w Rio de Janeiro w 2024 roku umocniło współpracę w kwestiach transformacji energetycznej i walki z ubóstwem, a Biden wyraził uznanie dla działań Luli na rzecz walki z głodem oraz roli Brazylii jako lidera COP30. W Argentynie Biden zapewnił prezydenta-elekta Javiera Milei o wsparciu USA w trudnej sytuacji gospodarczej, podkreślając wspólne wartości demokracji i praw człowieka, jednak rozmowy nie objęły kluczowych problemów, takich jak zadłużenie wobec Międzynarodowego Funduszu Walutowego czy kontrowersyjne plany dolaryzacji gospodarki.

Wreszcie ostatni etap, czas kryzysu, to okres powolnego podupadania zdrowia prezydenta. W podobnym czasie eskalują różnego rodzaju zagrożenia, konflikty i akcje na świecie: wojna na Ukrainie 2022 rok, wycofanie wojsk z Afganistanu 2021 rok, konflikt Izrael i Hamas w 2023 roku. Punktem zwrotnym w życiu polityka jest kryzys, który jest wywołany jego słowami, zachowaniem lub podjętymi działaniami, a także i nie często biernością. To właśnie sytuacja kryzysowa jest w stanie doprowadzić do destrukcji życia politycznego danej jednostki. Nie inaczej było w przypadku Joe Bidena.

Kluczowym elementem absolutnie każdych wyborów w USA, jest debata. Znane są przypadki, gdzie przecież wcześniej zapowiadający się znacznie gorzej kandydaci wygrywali dzięki swojej prezencji, gestykulacji, retoryce oraz trafnych odpowiedziach wybory, dominując na scenie politycznej. W przypadku Joe Bidena debata w nocy z 27 na 28 czerwca 2024 roku nie wpłynęła na jego korzyść, wręcz przeciwnie - doprowadziła pośrednio do jego rezygnacji z ubiegania się o urząd Prezydenta. Kluczowymi elementami porażki Joe Bidena w tym wyścigu okazały się te jednak najbardziej przewidywalne: wiek, spadek charyzmy, brak wystarczającej samoświadomości. Mimo tego, Biden próbował oczywiście kreować dystans wobec samego siebie, co jest absolutnie typowym mechanizmem *own hate*. Pozwala to na przekucie swoich wad w jednoczesny istotny aspekt odbicia swojego wizerunku. Sztab Joe Bidena wskazywał, że nie ważny jest jego wiek, a ważne są jego młode postulaty. Zresztą wiek nie po raz pierwszy był istotnym aspektem retorycznej wymiany zdań przeciwników, spoglądając chociażby na debatę Nixon-Kennedy w 1960 roku.

Podczas debaty, mimo zróżnicowanych zdań, nie sposób nie wskazać, że Joe Biden mówił cicho, niewyraźnie, gubił się i urywał zdania. Mimo swojego mocnego i ważnego przesłania, nie zachowywał spójności, a jego przekaz był rozmyty i wprost nieistotny.

Po debacie sztab Bidena próbował ratować kampanię zapowiedzią serii wywiadów, spotkań plenerowych i konferencji prasowych, żeby jeszcze bardziej zbudować wizerunek aktywnego i panującego nad sytuacją prezydenta i kandydata. Tym bardziej miało to na celu podkreślenie, że Stanami Zjednoczonymi rządzi jeszcze świadomy przywódca, który wie w jakim kierunku idzie. Miało to także szczególny wymiar międzynarodowy. Jakiś czas później skutkiem tego była najpierw nieoficjalna reakcja Bidena na rezygnację z wyścigu, gdzie wskazywał że nie zrezygnuje, ale kilka dni później przekazał swoją funkcję Kamali Harris.

Już 6 listopada, po przeliczeniu części głosów, wskazywały one na silną przewagę a w konsekwencji wygraną Donalda Trumpa. Wskaźniki zainteresowania jego postacią wskazują jasno - jego najwyższy czas zainteresowania był w roku był na początku listopada 2020 roku, a ostatni przypada na lipiec 2024, związany z czasem rezygnacji z kandydowania w przyszłych wyborach. Po przyjęciu kandydatury przez Kamalę Harris, pojawiały się zmasowane pytania o jego zdrowie i zdolność do dalszej prezydentury przez najbliższe półroku. Jednak już po 6 listopada, media całkowicie zaoferowały się sprawami Donalda Trumpa, jego zwycięstwem, pierwszymi projektami i planowanymi zmianami, na czele z formowaniem gabinetu.

Od tego momentu można było ogłosić światową, medialną "śmierć" Joe Bidena. Jako ustępujący prezydent nie miał już nic do zaoferowania, aczkolwiek udało mu się ogłosić kolejny pakiet pomocy dla Ukrainy w postaci pół miliarda dolarów. Od tamtego czasu dostrzegalne są jedynie nieoficjalne zdjęcia i nagrania Joe Bidena, który wita się z obywatelami, którzy komentują, że wygląda znacznie lepiej, będąc wypoczęty i energiczny.

Bibliografia

Bojanowicz R., *Joe Biden chce poprawić swój wizerunek. Prezydent USA planuje serię wywiadów i występów*, Forsal.pl, 2024, [https://forsal.pl/swiat/usa/artykuly/9537305,joe-biden-chce-poprawic-swoj-wizerunek-prezydent-usa-planuje-serie-wy.html?](https://forsal.pl/swiat/usa/artykuly/9537305,joe-biden-chce-poprawic-swoj-wizerunek-prezydent-usa-planuje-serie-wy.html?fbclid=IwY2xjawloS2hleHRuA2FlbQlxMAABHdT1JmOlmhYs0EHXNuP31RVOq3PqZx4VNLUpd6V_c-TTczTNUhS10wQxFg_aem_MeQNL8bqAB5MPO7lda_wBw)

[fbclid=IwY2xjawloS2hleHRuA2FlbQlxMAABHdT1JmOlmhYs0EHXNuP31RVOq3PqZx4VNLUpd6V_c-TTczTNUhS10wQxFg_aem_MeQNL8bqAB5MPO7lda_wBw](https://forsal.pl/swiat/usa/artykuly/9537305,joe-biden-chce-poprawic-swoj-wizerunek-prezydent-usa-planuje-serie-wy.html?fbclid=IwY2xjawloS2hleHRuA2FlbQlxMAABHdT1JmOlmhYs0EHXNuP31RVOq3PqZx4VNLUpd6V_c-TTczTNUhS10wQxFg_aem_MeQNL8bqAB5MPO7lda_wBw) [dostęp na 16.03.2025r.]

Budzisz M., *Polityka zagraniczna Joe Bidena. "Rosja nie może zacząć wygrywać, bo na to nie ma zgody Waszyngtonu"*, wPolityce.pl, 2023, <https://wpolityce.pl/swiat/668116-polityka-zagraniczna-joe-bidena> [dostęp na 16.03.2025r.]

Erickson B., *When a young Joe Biden used his opponent's age against him*, CBS News, 2019, <https://www.cbsnews.com/news/when-a-young-joe-biden-used-his-opponents-age-against-him/> [dostęp na 16.03.2025r.]

•

Graca J., *Przegląd polityki zagranicznej Joe Bidena na półmetku kadencji*, Instytut Nowej Europy, 2023, <https://ine.org.pl/przegląd-polityki-zagranicznej-joe-bidena-na-polmetku-kadencji-1/> [dostęp na 16.03.2025r.]

Graca J., *Zagraniczne wizyty Joe Bidena*, Instytut Nowej Europy, 2024, <https://ine.org.pl/zagraniczne-wizyty-joe-bidena-mapa/> [dostęp na 16.03.2025r.]

Kryński E., *Trump zwycięzca debaty o wizerunek Bidena. Komentarz do debaty prezydenckiej w Stanach Zjednoczonych*, Mam Prawo Wiedzieć, 2024, https://mamprawowiedziec.pl/czytelnia/artukul/trump-zwyciezca-debaty-o-wizerunek-bidena-komentarz-do-debaty-prezydenckiej-w-stanach-zjednoczonych?fbclid=IwY2xjawloS2pleHRuA2FlbQlxMAABHQftAwimbYY_1AnI_enHbR6BrSCHQEY91EbVT2O6J6GkfNnzdGCSbn7oxw_aem_H_hjy9M_IDAueDaxLWTMSw [dostęp na 16.03.2025r.]

Levingston S., *Joe Biden: Life Before the Presidency*, Miller Center, 2023, <https://millercenter.org/president/biden/life-before-the-presidency> [dostęp na 16.03.2025r.]

Opracowanie zbiorowe, *Joe Biden - pół wieku w polityce*, Gazeta Prawna, 2020, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1495237,joe-biden-prezydent-usa-polityka-sylwetka.html> [dostęp na 16.03.2025r.]

Opracowanie zbiorowe, *Kennedy vs. Nixon. Pierwsza debata telewizyjna*, Polskie Radio 24, 2024, <https://polskieradio24.pl/artukul/1240918,kennedy-vs-nixon-%E2%80%93-pierwsza-debata-telewizyjna> [dostęp na 16.03.2025r.]

Osnos E., *Joe Biden. Człowiek środka*, magazyn opini Pismo, 2020, https://magazynpismo.pl/rzeczywistosc/portret/joe-biden-czlowiek-srodka-prezydent-usa/?seo=pw&fbclid=IwY2xjawloS2RleHRuA2FlbQlxMAABHSBsL4UHijm5r7zHZS3a195a_7WtfAoWIPieP6TWAxbsrVIDKGxnCkPNcw_aem_BQZltsILNvWHKLSfCYVSZQ [dostęp na 16.03.2025r.]

Pawłuszko T., *Polityka Joe Bidena. Zmiana i kontynuacja*, Instytut Sobieskiego, 2021, <https://sobieski.org.pl/polityka-joe-bidena-zmiana-i-kontynuacja/> [dostęp na 16.03.2025r.]

Praca zbiorowa, *Media w Europie wobec prezydentury Joe Bidena*, European Journalism Observatory, 2021, <https://pl.ejo-online.eu/dziennikarstwo-polityczne/media-w-europie-wobec-prezydentury-joe-bidena> [dostęp na 16.03.2025r.]

Praca zbiorowa, *Seria analiz PISM poświęconych administracji Joe Bidena i polityce zagranicznej USA podczas jego prezydentury*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2021, https://www.pism.pl/publikacje/Seria_analiz_PISM_poswieconych_administracji_Joe_Bidena_i_polityce_zagranicznej_USA_podczas_jego_prezydentury [dostęp na 16.03.2025r.]

Szcześniewski M., *Biden w Angoli. Kolej na kolej*, xyz.pl, 2024, <https://xyz.pl/biden-w-angoli/> [dostęp na 16.03.2025r.]

Trusewicz I., *Ostatnia pomoc wojskowa Joe Bidena dla Ukrainy. Pożegnanie w Ramstein*, Rzeczpospolita, 2025, <https://www.rp.pl/biznes/art41662081-ostatnia-pomoc-wojskowa-joe-bidena-dla-ukrainy-pozegnanie-w-ramstein> [dostęp na 16.03.2025r.]

USA JAKO FUNDAMENT PRAW LGBTQIA+ NA ŚWIECIE - POLITYKA ZAGRANICZNA JOE BIDENA WZGLĘDEM MNIEJSZOŚCI SEKSUALNYCH W LATACH 2021-2025

PIOTR REMBOWSKI

Joe Biden odznaczył się jako najbardziej pro-LGBTQIA+ prezydent w historii Stanów Zjednoczonych. Już jako wiceprezydent w administracji Baracka Obamy w latach 2009-2017 dawał duże wsparcie inicjatywom wspierającym mniejszości seksualne, m. in. popierając uchwalenie równości małżeńskiej w kraju. Podczas swojej prezydentury w latach 2021-2025 ze wspierania mniejszości seksualnych na świecie uczynił jedno z kluczowych zadań dyplomacji i polityki zagranicznej. Była to ogromna zmiana po 4 latach rządów konserwatywnego Donalda Trump, który wspierał ruchy prawicowe i konserwatywne na świecie – w tym w Polsce i na Węgrzech.

Jeszcze podczas kampanii prezydenckiej Joe Biden wielokrotnie akcentował jakie przejawia poglądy oraz jaką politykę może prowadzić względem mniejszości seksualnych, nie tylko w kraju ale także na świecie. Komentował bieżącą sytuację, np. tzw. strefy wolne od LGBT w Polsce i stwierdził za pośrednictwem swojego konta na platformie X (wtedy Twitter), że prawa LGBTQIA+ to prawa człowieka i nie ma na to przyzwolenia w Unii Europejskiej ani nigdzie indziej na świecie. W swojej kampanii prezydenckiej zapowiedział, iż w przypadku wybrania na prezydenta wstrzyma pomoc zagraniczną jeśli państwo będzie dyskryminować mniejszości seksualne oraz że utworzy specjalną jednostkę w Departamencie Stanu mającą promować prawa LGBTQIA+ na świecie. Sam wybór Kamali Harris jako kandydatki na wiceprezydenta w nowej administracji był przełomowy. W razie wygranej stałaby się pierwszą kobietą piastującą ten urząd oraz pierwszą osobą czarnoskórą. Był to wybór strategiczny, aby zyskać większe poparcie wśród kobiet, osób czarnoskórych, o historii imigranckiej oraz mniejszości seksualnych – Harris kojarzyła się z progresywną stroną Partii Demokratycznej, była prokurator generalną Kalifornii, gdzie jako pierwsze śluby osób tej samej płci miały miejsce w Stanach. Biden wybrał także Pete'a Buttigeiga na sekretarza transportu – Buttigeig był pierwszym wyoutowanym gejem, także z partii demokratycznej, który starał się o jej nominację do wyścigu o fotel prezydenta. Wygrana Bidena była nadzieją dla aktywistów na rzecz praw osób LGBTQIA+ oraz praw kobiet w Europie.

Na początku swojej kadencji 4 lutego 2021 roku podpisał Memorandum Bezpieczeństwa Narodowego zatytułowane „Rozszerzając prawa człowieka lesbijek, gejów, osób biseksualnych, trans, queer oraz interseksualnych na świecie”. Odwołuje się w nim do memorandum podpisanego przez Baracka Obamę w 2011 roku, pt. Inicjatywy międzynarodowe na rzecz rozwoju praw człowieka osób homoseksualnych, biseksualnych i transseksualnych. Opisuje je także jako przełomowe w dyplomacji amerykańskiej, które jako pierwsze określiło kierunki polityki zagranicznej państwa mające chronić i promować prawa mniejszości seksualnych na świecie. W memorandum z 2021 roku zawarto zapis, że Stany Zjednoczone są czołowym graczem jeśli chodzi o stanie na straży praw mniejszości. Wymienione zostały działania jakie mają podejmować zagraniczne agencje odpowiedzialne za dyplomację kraju - zwalczanie kryminalizacji bycia LGBTQIA+, ochrona zagrożonych uchodźców prześladowanych ze względu na orientację seksualną czy tożsamość płciową, wspomaganie za granicą praw człowieka i rozwoju działań antydyskryminacyjnych, szybka odpowiedź na przejawy dyskryminacji w danym kraju, budowanie koalicji i partnerstw z krajami oraz organizacjami międzynarodowymi dzielącymi te same wartości, aby wspólnie działać przeciwko dyskryminacji, monitorowanie sytuacji praw osób należących do mniejszości seksualnych. Wszystkie działania miały być zgodne z krajowym prawem karnym. Joe Biden na początku swojej prezydentury mianował swojego kandydata na powołane przez Baracka Obamę stanowisko specjalnego wysłannika Departamentu Stanu ds. praw osób LGBTQIA+, którym została Jessica Stern. Miało ono dawać sygnał, że Stany Zjednoczone działają na rzecz ochrony i promocji praw mniejszości seksualnych na świecie. Podczas kampanii prezydenckiej Biden obiecywał anulowanie podjętych działań przez swojego poprzednika Donalda Trumpa wymierzonych w społeczność LGBTQIA+, m. in. podpisanie Equality Act, czyli ustawy zakazującej dyskryminacji ze względu na płeć czy orientację seksualną, cofnięcie zakazu służenia w armii osobom transpłciowym. Joe Biden mianował historycznie wysoką liczbę osób na różne stanowiska w nowej administracji, które należą do społeczności LGBTQIA+ - ponad 200. Wśród nich ambasadorów na Węgrzech (David Pressman), w Kamerunie (Christopher Lamora), w Szwecji (Erik Ramanathan), Specjalnego Wysłannika Stanów Zjednoczonych ds. praw człowieka i społeczności LGBTQIA+ - Jessicę Stern, Jay Gilliam senior LGBTQIA+Coordinator (w ramach U.S. Agency for International Development – USAID).

Stany Zjednoczone pod prezydenturą Joe Bidena w latach 2021 – 2025 opowiadały się za wspieraniem uniwersalnych praw człowieka na świecie. Przykładem takiego działania może być między innymi organizowanie przez Bidena „Szczytów dla demokracji” (ang. Summit for Democracy).

Podczas nich podejmowano różne tematy z przywódcami państw, którzy mieli być demokratyczną przeciwwagą dla coraz powszechniejszego autorytaryzmu, m. in. zmiany klimatyczne, zdrowie globalne, prawa kobiet, sztuczna inteligencja. Jednym z kluczowych tematów były prawa człowieka i demokracja. Do realizacji tej misji także ważne było Biuro Demokracji, Praw Człowieka i Pracy (ang. Bureau of Democracy, Human Rights, and Labor). W 2022 roku przed inwazją Rosji na Ukrainę administracja Joe Bidena ostrzegła, że Rosja ma przygotowaną listę celów będących cywilami której znajdowali się dziennikarze, aktywiści, mniejszości etniczne i religijne oraz Ukraińcy i Ukrainki należący do grupy LGBTQIA+. Administracja Joe Bidena działała na rzecz ochrony obrońców praw człowieka na świecie. Zostały podjęte działania mające na celu ochronę społeczności LGBTQIA+ w Ugandzie. W grudniu 2023 roku Biden wystosował w związku z uchwaleniem w Ugandzie ustawy antyhomoseksualnej (Anti-Homosexuality Act – AHA). Wezwał rząd ugandyjski do zaprzestania dyskryminowania mniejszości seksualnych, w działaniach podjętych było, m. in. nałożenie restrykcji w związku z wjazdem do Stanów Zjednoczonych na osoby odpowiedzialne za ustawę, redukcję wsparcia rządu ugandyjskiego.

Joe Biden od pierwsza dnia w Gabinetcie Ovalnym Białego Domu wspierał mniejszości seksualne nie tylko w swoim kraju ale także na świecie. Nakreślił kierunek swojej polityki jeszcze w czasie kampanii prezydenckiej wybierając Kamalę Harris na kandydatkę na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych. Harris także wspierała środowisko mniejszości seksualnych. Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych po drugiej wygranej Donalda Trumpa zmieniła się, m. in. w wyniku zlikwidowania USAID, które było kluczowym wykonawcą działań podczas prezydentury Bidena. Jednostka ta wspierała wizję świata, gdzie prawa osób LGBTQIA+ były respektowane i były podstawowymi prawami człowieka.

Bibliografia

Cole, D., *Biden marks International Transgender Day of Visibility with first-ever presidential proclamation of its kind*, CNN Politics, 31.03.2021, <https://edition.cnn.com/2021/03/31/politics/biden-proclamation-international-transgender-day-visibility/index.html>.

U.S. Department of State, Bureau of Democracy, *Human Rights, and Labor*, <https://2021-2025.state.gov/bureaus-offices/under-secretary-for-civilian-security-democracy-and-human-rights/bureau-of-democracy-human-rights-and-labor/>.

Johnson, C., *Biden inauguration attendees see promise in new day for LGBTQ Americans. Scarce attendance a change from previous swearing-in ceremonies*, Washington Blade, <https://www.washingtonblade.com/2021/01/21/biden-inauguration-attendees-see-promise-in-new-day-for-lgbtq-americans/>

LGBTQ+ Victory Institute, *LGBTQ Appointments in the Biden-Harris Administration*, <https://victoryinstitute.org/programs/political-appointments-program/lgbtq-appointments-in-the-biden-harris-administration/>

Prawa osób LGBT są już oficjalnie priorytetem polityki zagranicznej USA, Onet Wiadomości, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/prawa-osob-lgbt-sa-juz-oficjalnie-priorytetem-polityki-zagranicznej-usa/8e1jc1w>

Fact Sheet: For Human Rights Day, Highlighting the Biden-Harris Administration Global Human Rights Accomplishments, The Biden White House website, <https://bidenwhitehouse.archives.gov/briefing-room/statements-releases/2024/12/11/fact-sheet-for-human-rights-day-highlighting-the-biden-harris-administration-global-human-rights-accomplishments/>

Fact sheet: The United States Response to Uganda's Anti-Homosexuality Act and Persistent Human Rights Abuses, The Biden White House, <https://bidenwhitehouse.archives.gov/briefing-room/statements-releases/2023/12/11/fact-sheet-the-united-states-response-to-ugandas-anti-homosexuality-act-and-persistent-human-rights-abuses/>

Ax, J., *Biden says he would withhold foreign aid if countries discriminate against LGBTQ people*, Reuters, <https://www.reuters.com/article/world/biden-says-he-would-withhold-foreign-aid-if-countries-discriminate-against-lgbtq-idUSKBN1WP1XZ/>

Avery, D., *Joe Biden condemns Poland's 'LGBT-free zones'*, NBC News, <https://www.nbcnews.com/feature/nbc-out/joe-biden-condemns-poland-s-lgbt-free-zones-n1240757>

Luneau, D., *President Biden Announces Steps to Make it Easier for LGBTQ+ Ukrainians to Enter United States*, The Human Rights Campaign (HRC), <https://www.hrc.org/press-releases/president-biden-announces-steps-to-make-it-easier-for-lgbtq-ukrainians-to-enter-united-states>

Haynes, S., *LGBTQ and Women's Rights Activists in Europe Hope a Biden Administration Will Make the U.S. and Ally Again*, Time, <https://time.com/5922502/joe-biden-europe-womens-rights-lgbtq/>